

Posiedzenie Rady Ministrów

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Oceniany jest przebieg realizacji Narodowego Planu Gospodarczego za 7 miesięcy ze szczególnym uwzględnieniem miesiąca lipca, a także zadań dodatkowych w przemyśle, podjętych przez załogi w ramach akcji „20 miliardów” w odpowiedzi na apel sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu. (PAP)

S. Gućwa powrócił z Finlandii

25 bm. powrócił do Polski, po kilkudniowym pobycie w Finlandii, prezes Naczelnego Komitetu ZSL, marszałek Sejmu PRL — Stanisław Gućwa, który stał na czele bawiającej w tym kraju delegacji Naczelnego Komitetu ZSL. Działacze stronnictwa, którzy przebywali w Finlandii zapoznali się z problemami agrarnymi tego kraju, oraz odbyli szereg rozmów z czołowymi osobistościami życia politycznego Finlandii.

Charakteryzując — w rozmowie z dziennikarzami — przebieg swej wizyty w Finlandii i znaczenie przeprowadzonych tam rozmów, St. Gućwa podkreślił, że przyczynia się one do dalszego zacieśnienia współpracy ZSL z Fińską Partią Centrum i rozwoju stosunków bilateralnych pomiędzy Polską i Finlandią. (PAP)

Protesty opinii publicznej

Położyć kres wojnie w Wietnamie

156 posiedzenie paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu odbyło się pod nieobecność przewodniczących delegacji DRW i USA i nie przyniosło żadnych rezultatów.

O atmosferze posiedzenia najlepiej świadczy wypowiedź rzecznika delegacji DRW, Thanh Le, że „jak wynika z przebiegu posiedzenia, delegat amerykański specjalizować się zaczął raczej w przeglądzie prasy, niż w rokowaniach”. Uwaga ta uczyniona została w związku z tym, iż w swym przemówieniu przedstawiciel USA prawie wyłącznie cytował dzienniki wietnamskie.

Tymczasem w przemówieniu w Miami Beach R. Nixon stwierdził, że młodzież w Stanach Zjednoczonych i na całym świecie chce żyć w pokoju i dobrobycie. Naród wietnamski nie pragnie niczego innego — powiedział Thanh Le. Pokazując szereg zdjęć, m. in. zmasakrowanej przez bomby amerykańskie matki i jej dwoje dzieci, rzecznik stwierdził, iż tak wygląda „pokój”, który młodzieży wietnamskiej przynosi lotnictwo amerykańskie.

Prezydent Nixon oświadczył, że nie chce dopuścić do utraty honoru Stanów Zjednoczonych. Naród amerykański jest wielkim narodem i nikt nie chce jego hańby. A właśnie plan na jego honorze jest wojna prowadzona przez Waszyngton — powiedział Thanh Le.

W Sztokholmie odbyła się wielka demonstracja protestacyjna przeciwko agresji USA w Indochinach. Jej uczestnicy zdecydowanie zażądała od USA bezwarunkowego wycofania wojsk z Wietnamu i przystąpienia do rozmów, które do prowadzenia by do pokojowego uregulowania konfliktu.

Pod hasłem „Położyć kres wojnie w Wietnamie”. Zaprzestanie bombardowania tam” — odbyła się też w San Francisco demonstracja przeciwko agresji USA w Wietnamie.

Demonstracje zakończył ma sowy wiec, na którym wystąpi

Za kilka dni rozpoczęcie nowego roku szkolnego

Za kilka dni ponad 7 mln uczniów zasiądzie w ławkach szkolnych. Jak wynika z informacji udzielonych przez ministra oświaty i wychowania — Jerzego Kuberskiego, na konferencji prasowej 25 bm., przygotowania do nadchodzącego roku szkolnego prowadzone są w sposób szczególnie intensywny. Generalna myśl, jaka im przyświeca — to takie zorganizowanie pracy szkoły, przygotowanie rozkładu zajęć, aby od pierwszego dnia można było przystąpić do nauki, nie marnując ani jednej godziny lekcyjnej.

Współpraca stronnictw polsko-fińskich

Przebywający w Finlandii prezes NK ZSL, S. Gućwa został przyjęty w czwartek przez prezydenta Finlandii U. Kekkonena.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Fińska Partia Centrum podpisały umowę o współpracy. (PAP)

1 września, po 2 godzinach przeznaczonych na uroczystości związane z inauguracją roku szkolnego, odbywać się będą kolejne lekcje, polegające na zaznajomieniu młodzieży z planem zajęć, programem nauki itd.

Jakim sprawom w najbliższym czasie resort zamierza poświęcić szczególną uwagę?

Palącą kwestią, wymagającą szybkich rozstrzygnięć organizacyjnych jest doskonalenie umiejętności i kształcenie nauczycieli pracujących, jako podstawowego elementu podnoszenia pracy szkoły. Sprawa ta dotyczy blisko 250-tysięcznej rzeszy pracujących pedagogów, przed którymi staje konieczność zdobycia wykształcenia wyższego. Koncepcja i system organizacyjny tego systemu kształcenia, jest obecnie w końcowej fazie opracowań i w najbliższym czasie zostanie ogłoszona oraz wejdzie w fazę realizacji.

Drugi wielki problem — to doskonalenie systemu szkolnictwa zawodowego, lepsze dostosowanie go do potrzeb gospodarki. W pierwszej kolejności przekształceniu poddane zostanie szkolnictwo zawodowe, przygotowujące kadry dla budownictwa. Pilnych rozwiązań wymaga także kwestia ustawicznej oświaty, a dotycząca kształcenia i podnoszenia kwalifikacji robotników pracu

Najlepsze życzenia od polskich górników

W uroczystej akademii z okazji Święta Górników radzieckich, jaka odbyła się 25 bm. w Sali Kolumnowej Domu Związków w Moskwie z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych, uczestniczyła delegacja polska pod przewodnictwem wicepremiera, ministra górnictwa i energetyki Jana Mitreği. Przekazał on radzieckim górnikom serdeczne pozdrowienia z okazji ich święta od Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL. (PAP)

fikacyjnych konwencji, zawartej między rządami PRL i LRB w sprawie podwójnego obywatelstwa. Konwencję tę zawarto w Warszawie 7 lutego br.

Ze strony bułgarskiej protokół podpisał wiceminister spraw zagranicznych Kiryl Nesterow, a ze strony polskiej — ambasador PRL w Bułgarii, Jerzy Szyszko.

Polska wystawa w Rydze

Wielki Pałac Sportu w stolicy radzieckiej Łotwy... Tu rozgłosiła się polska wystawa przemysłowa pod nazwą „Wykonano w Polsce”, wystawa, o której wiele mówiło się w Rydze już od wielu dni, została oficjalnie otwarta 25 bm.

Świadek z Polski

W toczącym się przed sądem przysięgłych w Hamburgu procesie przeciwko b. szefowi warszawskiego Gestapo — Ludwigowi Hanow i strażnikowi z Pawlaka — Thomasowi Wippenbeckowi, w piątek 25 bm. zeznał pierwszy świadek z Polski. Był nim 50-letni inżynier z Warszawy, Karol Daering.

Nawiązanie stosunków

Panama będzie czwartym — po Meksyku, Chile i Peru — krajem

jących, zatrudnionych w różnych gałęziach gospodarki.

Wydaje się, iż potrzebny momentem wychowawczym będzie uwidacznianie na świadectwach szkolnych indywidualnych sukcesów uczniów, odnoszonych na polu sportu, olimpiad przedmiotowych itp.

Więcej uwagi będzie się zwracać na bliskie współdziałanie nauczycieli z rodzicami, jako na jeden z czynników, decydujących o powodzeniu pracy dydaktyczno-wychowawczej. (PAP)

Chyba ostatni w tym roku

Żniwny zwiad reporterski

W ostatnich trzech dniach względnie dobra pogoda pozwoliła rolnikom likwidować zaległości w sprzęcie płonów. Czy wszędzie z równym powodzeniem? Niestety, nie można uogólniać. W niektórych wsiach wykorzystano te trzy dni do maksimum, w innych znowu zlekceważono sprzyjające warunki atmosferyczne.

Gromada Pobiedziska (powiat poznański): — w piątek rano stało jeszcze na pniu w po szczególnych wsiach tej gromady 120 hektarów żyta. Najwięcej, bo 40 ha w Kocanowie, 12 ha w samym miasteczku (działki 10—20 arowe), 10 ha w Latalicach itd. Żyto miejscami mocno polegnięte, po-przerastane już zielonymi chwastami. Aż dziw bierze, że ziarno jeszcze wytrzymało wilgoć i nie zakiełkowało.

Rolnik Marian Jóźwiak w Kocanowie miał w piątek na pniu 20 ha żyta. Starszy człowiek, schorowany, nie posiadaający własnych maszyn, ani zdolnych do pracy pomocników, pozostawiony sam sobie. Dziwić się należy, dlaczego MBM w Pobiedziskach, dysponująca trzema kombajnami, nie obsłużyła tego rolnika w pierwszej kolejności. Na szczęście w piątek rano przysłała pomoc dla wszystkich opóźnionych: rozpoczęło pracę 7 kombajnów przysłanych z Przedsiębiorstwa PGR Pomarańcowice i 3 z Bazy Międzykółkowej.

Gromada Kiszewo (powiat gnieźnieński): — w Sławnie natknąłem się na 50 ha łąn żyta, należących do PGR Myszkki (przedsiębiorstwo Rybno), na którym o godz. 13 nie widać było żniwiarzy — mimo pięknej pogody. W tej samej wsi, na polu Stanisława Piechockiego stoi na pniu pół ha żyta.

Ameryki Łacińskiej, z którym Kuba nawiąże stosunki dyplomatyczne. Wszystkie wskazuje również, że decyzja zapadnie po należytej rozprawie. Bez zbędnego pośpiechu z obu stron.

Bonn — Pekin

NRF liczy, że w październiku br. zakończone zostaną przygotowania do nawiązania stosunków dyplomatycznych Bonn—Pekin. Tak wniosek można wysnuć z treści wywiadu, udzielonego w czwartek telewizji zachodniemieckiej przez szefa dyplomacji NRF Waltera Scheela.

Współpraca ZSRR — DRW

W Moskwie, w piątek, podpisano plan współpracy w dziedzinie kulturalnej i naukowej między Związkiem Radzieckim i DRW. Plan ten przewiduje umocnienie więzi w sferach oświaty, sztuki, prasy, radia, ochrony zdrowia, a także pogłębianie kontaktów między stowarzyszeniami twórczymi obu krajów.

Aneksje Tel-Awiwu

Rząd Tel-Awiwu kontynuuje politykę aneksji okupowanych ziem arabskich.

Dzisiaj otwarcie Olimpiady



Dzisiaj o godz. 15 nastąpi uroczyste otwarcie XX Igrzysk Olimpijskich. 80 tysięcy widzów zebranych na stadionie, kilkanaście milionów przy telewizorach i radiodziennikach — powitają sportowców, którzy przybyli do Monachium, aby walczyć o medale. Na zdjęciu: stadion, znajdujący się częściowo pod dachem. Tutaj odbędzie się ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich. Olimpia — Photo

Na odbudowę Warszawskiego Zamku

W parze, ze wznoszeniem murów Zamku Królewskiego i napływem datków pieniężnych na ten cel idą świadczenia w naturze, m. in. w postaci materiałów budowlanych.

I tak m. in. Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnych Wytwórców realizuje aktualnie do stawy 200 tys. sztuk cegły i 28 ton wapna hydratyzowanego. Są to świadczenia rzemieślników, m. in. z województwa wrocławskiego. (PAP)



26 bm. Polskie Radio nada w programie I w godz. 15.30—17.00 sprawozdanie z otwarcia Olimpiady. Telewizja nada w godzinach 14.45—17.00 w bloku olimpijskim otwarcie XX Igrzysk Olimpijskich, a w godz. 23.30—0.30 — blok olimpijski pn. „Kronika Dnia”. (PAP)

Sytuacja na rzekach

Pomyślna sytuacja hydrologiczno-meteorologiczna sprzyja dalszemu opadaniu poziomu wód na dopływach Wisły i Odry. W miarę przesuwania się fali powodziowej w dół biegu tych rzek obniża się równocześnie jej wysokość. 25 bm. takie „spłaszczenie” fali notowano na Wiśle. Jednak poziom wody był w dalszym ciągu na tyle wysoki, że utrzymano stan alarmu w nadwiślańskich powiatach województwa lubelskiego. Według oceny Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego nie powinno już wystąpić zagrożenie powodziowe na terenie województwa warszawskiego. Profilaktycznie utrzymuje się jednak stan gotowości we wszystkich nadwiślańskich powiatach tego województwa.

Znacznie wolniej opada woda na Odrze. Poziom wód na tej rzece przekracza o około 2 m stany alarmowe.

Kolejarze i drogowcy usunęli większość drobniejszych uszkodzeń dróg i szlaków kolejowych. Przywrócenie normalnej komunikacji na trasie Kraków — Zakopane powinno nastąpić od 2 września. (PAP)



Zachmurzenie umiarkowane, prześlicznie duże i miejscami opady przelotne. Temperatura maksymalna od 16 do 20 st. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

W cieniu priorytetu

Przemysł rolno-spożywczy uznano za priorytetowy. Przyjęli to do wiadomości także i budowlani, którym inwestycje mięsne, mleczarskie czy okurkowicze dawniej w żaden sposób nie chciały się zmieścić w „portfelu”. Teraz nawet największe przedsiębiorstwa budowlane i zjednoczenia podejmują się ich wykonania. Niemal codziennie słyszy się o Łukowie, Białce czy Kole. Co więcej, sporo przedsiębiorstw rzeczywiście stara się, aby te priorytetowe inwestycje były dobrze i w terminie — a nawet przed terminem — wykonane.

Krótko mówiąc, wielkie i nowoczesne zakłady przemysłu, który nas żywi, są w centrum zainteresowania wszystkich: społeczeństwa, środków masowego przekazu, władz. Jednakże w cieniu tych wznoszonych wielkich i nowoczesnych zakładów pozostają tysiące zakładów działających już od dawna, nieraz nawet od bardzo dawna, zakładów mniejszych i nie tak nowoczesnych, ale bez których nasz przemysł spożywczy nie byłby w stanie zapewnić wszystkim rolnikom „chleba codziennego”. Te zakłady także wymagają opieki: potrzebują modernizacji i konserwacji. W takich przypadkach odzywa się stare tendencje u budowlanych.

— Co? Modernizacja za kilkadziesiąt, czy nawet kilkaset tysięcy złotych? — krzywią się z niesmakiem. — Nie ma mowy, nie opłaci się, nie zmieści w planach. Ze priorytet? Jaki tam znów priorytet? Na to nie było uchwały. Rzeczywiście, takie niewielkie, rozproszone, a na dodatek skomplikowane prace nie są budowlanym wygodnym, wolą przyjąć do roboty jeden duży zakład niż „dłubaninę” w pięciu czy sześciu małych. Bo to i kłopoty organizacyjne mniejsze, i ze sprzętem łatwiej poradzić, i z nadzorem.

Ale ta „dłubanina” też musi być zrobiona. Radzą więc sobie małe zakłady, jak mogą: przeprowadzają prace tzw. systemem gospodarczym, organizują własne, półlegalne grupy budowlane, bo przecież żaden z nich nie ma funduszu plac na zorganizowanie małego przedsiębiorstwa budowlanego. Ze jednak potrzeba jest matką wynalazku, zatrudnia się murarzy, cieśli itp. na etatach np. pakowaczy. Kieruje się do tych prac wszystkich specjalistów, którzy powinni zajmować się bieżącą konserwacją i drobnymi remontami. Korzyści, jakie przynosi tego rodzaju działalność, są wątpliwe. Taka amatorska działalność musi z reguły trwać dłużej, będzie też gorzej wykonana, no i bardziej kosztowna. Nie mówiąc już o tym, że tzw. substancja będącego w ruchu zakładu ulega wyraźnemu naruszeniu podczas trwania „dłubaniny”, gdyż nie ma kto dbać o nią na co dzień. Kilka lat dzikiej modernizacji wystarczy, aby trzeba było potem przeprowadzić co najmniej poważny remont. Naruszenie zaś substancji poszczególnych zakładów przemysłu spożywczego oznacza uszczuplenie substancji całego przemysłu zważywszy mnogość podobnych przypadków. A przecież głównym celem przyznania priorytetu przemysłowi spożywczemu było zwiększenie jego mocy produkcyjnych. Dotyczy to nie tylko wielkich, nowo budujących się zakładów, lecz w ogóle wszystkich. I nie należy dopuszczać do tego, aby gdziekolwiek moce te zostały uszczuplone. (M. L.)

5-letnie plany województw

Poprawa warunków życia Rozwój gospodarczy regionów

Biuro Rad Narodowych kancelarii Rady Państwa wspólnie z zespołem koordynacji terenowej Komisji Planowania dokonały oceny wyników zakończonych niedawno sesji WRN, na których uchwalono 5-letnie plany rozwoju społeczno-gospodarczego województw i miast.

Plany te są dokumentami znacząco różniącymi się od tych jakie uchwalono w poprzednich 5-latkach. Ich głównym celem jest zapewnienie dalszego rozwoju gospodarczego regionów.

Charakterystyczna jest również ich elastyczność. Pozostawione bowiem zostały możliwo-

ści dokonywania w toku realizacji planów korzystnych korekt i zmian — wynikających z inicjatyw społecznych i lepszego wykorzystania rezerwy dla uzyskania dodatkowej produkcji. Na wielu sesjach WRN stwierdzano wyraźnie, że zmierzający w tym kierunku program czynów społecznych powinien być włączony do planu gospodarczego, jako jego integralna część.

Warto zwrócić uwagę na kilka zjawisk związanych z pracą nad tymi planami na etapie ich przygotowywania. Zaledwie co piąte zjednoczenie na destalo na czas radom wojewódzkim informacje dotyczące przedsiębiorstw planu centralnego. Stanowiło to poważne utrudnienie dla rad narodowych. Wiele uwag krytycznych o organizacji pracy w niektórych zakładach przemysłowych i budownictwie zgłosiły komisje WRN, które wypowiedziały się na temat projektów planów. Zwracały one uwagę m. in. na niedostateczny nadzór nad wykonywaniem zadań i brak koordynacji między poszczególnymi budowlami. Przytaczano przykłady występowania niedoborów materiałowych na jednych budowach, gdy w tym czasie na innych rejestrowano stale nadwyżki.

Rady narodowe dążyły do możliwie szerokiego zapoznania ludności z założeniami planów regionalnych. W województwie lubelskim poświęcono temu spotkaniu odbyły się we wszystkich powiatach i w wielu większych zakładach pracy. W województwie olsztyńskim — na blisko 300 spotkaniach — problemy 5-latki połączono z omówieniem projektów rozwoju poszczególnych powiatów. W Bydgoszczy zorganizowano spotkania środowiskowe. Podobnie było i w innych województwach. Inicjatywę w tej dziedzinie przejął również zakładowy zespół radnych, konsultując projekt planów z załogami zakładów pracy. Wyróżniły się pod tym względem zespoły radnych m. in. w Hucie im. Lenina, w WSK w Świdniku, w zakładach oświęcimskich.

Jak generalnie działacze terenowi ocenili regionalne plany pięcioletnie? W koreferatach wyrażających stanowisko komisji rad podkreślono, że plany te zapewniają widoczną poprawę materialnych, socjalnych i kulturalnych warunków życia ludzi pracy. Ustalono zadania zapewniające jedno cześnie województwom rozwój potencjału ekonomicznego w przemyśle i rolnictwie, usługach i transporcie. Wskazano także na potrzebę rozwiązania przez władze terenowe i administrację gospodarczą szeregu problemów warunkujących realizację zadań. Na plan pierwszy wysunęto dalsze usprawnianie gospodarowania i zarządzania, porządkowanie procesów organizacyjnych, podno-

Polskie szkło światłoczułe

W Warszawskim Instytucie Szkła przeprowadzono próby z otrzymanym tam, szkłem światłoczułym, tzw. odwracalnym. Można z niego wytwarzać okulary ciemniejące na słońcu i rozjaśniające się, gdy znajdzie ono za chmury, jak również odznaczające się takimi właściwościami jak przednie szyby samochodowe, które będą chroniły wzrok kierowcy, przepuszczając tym mniej światła, im bardziej będzie ono jaskrawe. Odwracalne szkło światłoczułe może znaleźć szerokie zastosowanie w elektronice, gdyż można z niego wykonywać elementy pamięci optycznych, przerzutniki w urządzeniach laserowych i podkłady do kłisz holograficznych.

Czas reakcji na światło i utrzymania obrazu oraz zakres widma świetlnego, na jaki będzie reagować szkło światłoczułe, można w szerokich granicach regulować, zmieniając skład chemiczny masy szklanej. Po naświetleniu światłem widzialnym lub ultrafioletowym obraz może utrzymywać się od kilkunastu sekund do kilkunastu godzin. Niektóre z otrzymanych w instytucie szkła próbek wykazują lepszą kontrastowość i czas utrzymywania obrazu, niż próbki amerykańskie. W Stanach Zjednoczonych 1 kg szkła światłoczułego kosztuje około 50 dolarów.

Mimo, że szkło światłoczułe może znaleźć zastosowanie w kilku resortach gospodarki, no tencjalni użytkownicy nie wykazali większego zainteresowania dla tych prac. A instytucji nie ma warunków do ich kontynuowania. (PAP)

Strajk sparaliżował życie w Gibraltarze

Życie Gibraltaru sparaliżował strajk powszechny robotników i urzędników, którzy domagają się podniesienia płac i protestują przeciwko działalności władz brytyjskich i miejscowych. Stanęła praca w dokach, zamknięte są wszystkie zakłady i instytucje. Przerwa na została telefoniczna i telegraficzna łączność Gibraltaru ze światem zewnętrznym. (PAP)

Bogaty program obchodów „Warszawskiego Września”

Weszły już na stałe do tradycji stolicy obchody pod nazwą „Warszawski Wrzesień”, upamiętniające krwawe zmagania i bohaterstwo naszego ludu w walce z hitlerowskim najeźdźcą, będące zarazem okresami wzmożonej aktywności społecznej warszawiaków w pracy na rzecz miasta oraz przeglądem jego dorobku.

Każdy wrzesień warszawski zaczynał się udziałem mieszkańców miasta w kolejnych fazach jego odbudowy i rozwoju. Tej aktywności nie zabraknie z pewnością i teraz w okresie dla stolicy wyjątkowo „szczęśliwym”, kiedy w stadium realizacji wchodzi kolej ne elementy kompleksowego programu rozbudowy, porządkowania i modernizacji Warszawy. Szczegółowe plany wrzesniowych prac społecznych kończą przygotowywać komitety FJN.

Tegoroczny wrzesień warszawski jest również wyjątkowo bogaty pod względem tradycyjnych i nowych imprez politycznych, kulturalnych i sportowych.

Jak corocznie oddamy hołd poległym bohaterom walk o wolność miasta i kraju, ofiarom męczeństwa i terroru okupacyjnego — zapalając zni-

cze, zaciągając warty honorowe, składając kwiaty.

Ponadto: wielką imprezą, połączoną z widowiskiem słowno-muzycznym na stokach Cyfady uczymy 90 rocznicę Wielkiego Proletariatu, partii-prekursorki naszej PZPR, a w dniach 16 i 17 września obchodzone będzie po raz pierwszy święto „Trybuny Ludu”.

Tradycyjnie, w dniach 16-24 września odbędzie się wielka impreza muzyczna — „Warszawska Jesień”.

Wrzesień zaznaczy się w teatrach stołecznych szeregiem premier; w kinach — filmami o wrzesniowej tematyce, w Sali Kongresowej PKiN — koncertami z udziałem artystów moskiewskich. Odbywać się będą przedstawienia i koncerty w Łazienkach i pod pomnikiem Chopina. (PAP)

„Kujawy” nie zawiodły

Ponad 50 tys. ton klinkieru i przeszło 7 tys. ton końcowego produktu — cementu portlandzkiego — to dotychczasowy dorobek cementowni „Kujawy” k/Barcina, którą uruchomiono o kwartał wcześniej, niż przewidywał plan. Pracują trzy potężne piece do wypału klinkieru, czynny jest pierwszy młyn cementu, który po 20 zaledwie dniach od chwili uruchomienia osiąga już 70 proc. planowej wydajności. PAP

20 zabitych

Gigantyczna kraksa pod Rotterdamem

W piątek o godz. 6.00 rano na autostradzie w odległości 56 km na południowy-wschód od Rotterdamu doszło do powodu gęstej mgły do gigantycznego karambolu. Zderzyło się tam ponad 60 samochodów osobowych i ciężarowych. Stało w płomieniach 5 samochodów — cystern, przewożących benzynę. Na miejsce wypadku przybyły liczne oddziały straży pożarnej, ponad 40 karet pogotowia oraz ruchome dźwigi, które usuwały wraki samochodów.

W tragicznej katastrofie śmierć poniosło prawdopodobnie 20 osób, a ponad 30 jest rannych. (PAP)

Po giełdach drobnej wytwórczości

Lepsze zaopatrzenie miejscowego rynku

Dorocznym zwyczajem, w dniach 23 i 25 bm., odbyły się w Poznaniu Wojewódzkie Giełdy Towarowe Drobnej Wytwórczości. Było to spotkanie wielkopolskich producentów artykułów rynkowych z handlowcami naszego regionu.

Spotkania takie organizowane corocznie przed Targami Wiosennymi i Jesiennymi mają na celu pełniejsze zorientowanie handlu w ofercie miejscowego producenta. Przyczynia się to do lepszego nasycenia rynku wyrobami produkowanymi w naszym województwie. Dodatkowym efektem jest też wyeliminowanie zbitecznego transportu towarów z innych regionów, kiedy można zaopatrzyć się w nie na miejscu.

Terenowi i spółdzielcy przemysłowi oferowali na ostatniej giełdzie towary wartości około 440 milionów złotych. Tegoroczna oferta była znacznie niższa niż ubiegłoroczna (650 mln.), natomiast obroty były o 50 milionów wyższe niż w jesieni roku poprzedniego.

Handel zakupił wyrobów za 155,5 mln. Świadczy to o lepszej efektywności giełd, a zarazem o większym dostosowaniu wielkopolskiej wytwórczości do potrzeb naszego rynku.

Poszczególni producenci zaprezentowali szereg nowości.

Plaga morderstw w Nowym Jorku

Z ogłoszonych przez policję w Nowym Jorku statystyk, wyłonił się smutny rekord amerykańskiej kroniki kryminalnej. W ub. poniedziałek — jak pisze agencja Reutersa — zamordowano w tym mieście 13 osób. Policji trudno jest wyjaśnić tę nagłą falę morderstw, do której należy wliczyć też ubiegły miesiąc, gdzie w trzecim tygodniu zanotowano aż 58 śmiertelnych ofiar popełnionych zbrodni.

Naczelnik lekarz sądowy metropolii, dr Milton Helpert oznajmił, że wszystkie te wypadki były zabójstwami umyślnymi, dokonanymi nie w afekcie, ale z zimną krwią. Z ubolewaniem stwierdził też, że chodziło o morderstwa nadzwyczaj okrutne. W rekordowym tygodniu, który policja obecnie wsteczstronnie bada chce wyjaśnić przyczyny wszystkich wypadków, najmłodsza ofiarą było 18 miesięczne dziecko wyrzucone przez okno przez swego wujka, a najstarsza — 84-letnia kobieta, zastrzytowana przez swego syna, który zbiegł z zamkniętego szpitala psychiatrycznego.

Przestępczość w Stanach Zjednoczonych niepowstrzymanie wzrasta. W Londynie, który pod względem powierzchni i liczby ludności jest porównywalny z Nowym Jorkiem, w ub. roku zanotowano 77 zabójstw, natomiast w Nowym Jorku aż 1.650. (PAP)

Zapisy do OHP

Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW w Poznaniu, przyjmuje młodzież do młodocianych dochodzących hufców pracy na terenie miast: Poznania, Gniezna, Srodzy, Kalisza, Szamotuł, Zbąszewia, Kościana, Sremu, Nowego Tomysia. Młodzież, która ukończyła 16 rok życia oraz co najmniej 7 klas szkoły podstawowej stworzone zostaną warunki ukończenia szkoły podstawowej z jednoczesnym przysiężeniem do zawodu w przemyśle metalowym i budownictwie.

W trakcie przyznawania do zawodu, które trwa 12 miesięcy junacy OHP otrzymują miesięczne wynagrodzenie w wysokości 600 zł. Kandidaci do OHP podpisują indywidualną umowę o pracę i naukę za wodu korzystając z tego tytułu z wszystkich uprawnień przysługujących pracownikom zgodnie z układem zbiorowym. Informacji i skierowań udziela w Poznaniu Wojewódzka Komenda OHP Plac Wolności 18, a na terenie miast powiatowych właściwe Zarządy Powiatowe ZMS. (na)

HUMOR I SATYRA



— ...odprowadzać mnie do mojej żony? To jest znowu przejaw typowej brutalności policji.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Zbyszek Kruszone

GŁOS WIELKOPOLSKI
24 VIII 1972 Nr 203 (8865)

Turystyka: czyja to sprawa?

Na całym świecie turystyka jest wielkim przemysłem. Wiele państw zagarnia do swojego skarbu olbrzymie sumy pieniędzy. Turystyka rzutuje w sposób istotny na bilans budżetowy, na równowagę rynku, zarabia na ważne inwestycje przemysłowe; decyduje o tempie gospodarczego rozwoju. Do takich krajów należą: Włochy, Hiszpania, Austria, w pewnym stopniu Francja — z krajów socjalistycznych — Jugosławia, Węgry, Bułgaria, Rumunia, Jugosławianie nazywają turystykę „eksploatacją słońca”.

Można bez przesady twierdzić, że miejsce kraju pod słońcem warunkuje w pierwszym rzędzie koncepcję turystyki jako przemysłu. Kraje stawiające na rozwój przemysłu turystycznego wyciągają z tego faktu określone wnioski inwestycyjne, urbanistyczne, organizacyjne oraz w zakresie całej, ogromnej infrastruktury usług. Samo bowiem słońce nie jest już atrakcyjną ofertą. Do słońca trzeba coś dodać. Turysta jest nieublagany. Żąda, domaga się — w miarę luksusowo — miejsca, jeść, bawić się, podróżować. Domaga się atrakcji co krok, powszechnej czystości, wysokiego standardu usług. Ale turystyka, oczywiście ta z prawdziwego zdarzenia, wymaga jeszcze olbrzymich zmian w psychologii społecznej, gdyż wtedy, kiedy olbrzymie masy chcą odpocząć, kapryśna, grymaszą, wymagają, inni muszą pracować w dwójnasób, ciężiej i do tego z uśmiechem. W istocie poziom turystyki mierzy się poziomem kultury, w tym — zwłaszcza — poziomem kultury ludzi w tym dziale pracujących.

Jakie jest miejsce Polski na turystycznej mapie?

Otóż trzeba wyraźnie powiedzieć, że eksploatacja turystyczna znacznie wyprzedziła bazę. I to zarówno dla turystów krajowych jak i zagranicznych. Na liczne braki skarżą się jedni i drudzy. Brak jest miejsc noclegowych — szczególnie w miejscowościach i w rejonach atrakcyjnych. Brak miejsc w gastronomii zarówno w zbiorowej jak i indywidualnej, pogłębia jeszcze bardziej niska kultura. Wszelkie przedsięwzięcia zastępcze, zwłaszcza system agencji, nie zdają egzaminu.

Wszystkie te kłopoty wyszły na jaw właśnie w roku bieżącym, w obliczu wzrostu liczby turystów krajowych i rozwoju turystyki za granicą, zwłaszcza w związku z otwarciem granicy z NRD, zwiększonego napływu Czechosłowaków, Szwedów, Polonii. Nie wiemy, jakie liczby przyniesie rok bieżący. W każdym razie należy się liczyć z poprawieniem rekordu o ok. 15 proc. W ub. roku gościliśmy 2 mln turystów zagranicznych. A ile milionów w roku bieżącym? W ub. roku około 75 mln obywateli sta-

tystycznych opuściło domy w celach turystycznych (urlopy, weekendy, święta), co średnio wypada około 2-3 wyjazdy z domu, zaś na mieszkańców miast prawie 5 wyjazdów. Ta olbrzymia armia ludzi poszukujących odpoczynku, wytchnienia, relaksu, przetoczyła się przez kraj ze swoimi wymaganiami i zastrzeżeniami. Nie dziwne, że w rejonach turystycznych nazywa się tych ludzi „stonką turystyczną”.

Jest to dowodem ogromnych napięć ekonomicznych, organizacyjnych i ludzkich — psychologicznych. Dowodzi to jak wielka niechęć panuje do turystów, mimo że turystyka jest i może być źródłem utrzymania, jest i musi być źródłem zaktzywizacji cywilizacyjnego wielu rejonów a jej rozwój warunkiem zdynamizowania poziomu życia ich mieszkańców.

Dla Polski turystyka nie musi być żyłą złotą, ale nie może być zmartwieniem, kłopotem. Nie musi budżet państwa stać na wpływach z turystyki.

Uchwała VI Zjazdu Partii stwierdza wyraźnie, że do roku 1975 „ruch turystyczny winien wzrosnąć o 60-65 proc.”. To szalony skok i z narastającą cym ciśnieniem społecznym trzeba się poważnie liczyć, a więc wypracowanie do najmniejszych szczegółów koncepcji naszej turystyki należy zaliczyć do zadań pierwszoplanowych i nadzwyczaj pilnych, zarówno na szczeblu centralnym — oraz logicznie — na szczeblach niższych, regionalnym — międzywojewódzkim, regionalnym — wojewódzkim, powiatowym, miejskim i wiejskim.

Podstawą tej koncepcji musi być stać założenie, że perspektywę dla turystyki stanowi zarówno okres zimowy jak i letni. Dotychczas bowiem, zima była wyraźnie bojkotowana przez masową turystykę, co sprawiło, że okres lata zamienił się niemal automatycznie w okres kanikuły. W lecie pustoszały i pustoszą miasta, przez co należy rozumieć, że pustoszą za kład pracy, urzędy, co z natury rzeczy grozi zwalnianiem tempa pracy, obniżaniem sprawności organizacyjnej społeczeństwa. Turystyka, odpoczynek, nie może być przychylną różnicą perturbacji w sprawności działania zakładów i urzędów, usług i handlu. Ale turystyka zimowa jest przedsięwzięciem znacznie droższym, dla inwestorów i dla ludzi. Mimo wszystko inwestowanie w rejonach górskich i podgórskich jest bardziej opłacalne. W przeciwnieństwie do morza i strefy jezior mogą one przyjmować praktycznie przez cały rok, ale znowu wypoczynek nad morzem, na jeziorach jest zbyt atrakcyjny, chociaż tu sezon marowy trwa około osiem miesięcy. Myśląc o koncepcji wypoczynku na pewno nie można pominąć faktu, że jeziora są doskonałym terenem rozwoju sportu bojerowego, a nawet narciarskiego. Podobne walory prezentuje pojezierze, z jeziorami i terenami zjazdowymi. Być może, licząc z olówkiem w rękę, opłacalnym jest tworzenie w tych rejonach zaplecza dla sportów zimowych, z torami saneczkowymi, trasami nar-

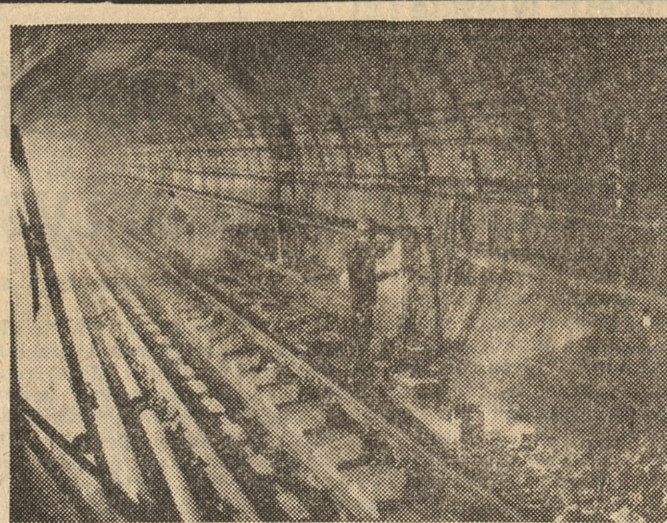
ciarskimi, lodowiskami, wyciągami. Z uwagi na dynamiczny rozwój aglomeracji warszawskiej, toruńsko-bydgoskiej, gdańskiej, szczecińskiej i poznańskiej można było by tworzyć także rejon zimowego wypoczynku niedzielnego. Taka koncepcja umożliwiłaby likwidację tej przekleśnej dla polskiej turystyki sezonowości zatrudnienia, mogłaby przyczynić się do stabilizacji kadr i sprawić, że turystyka byłaby źródłem stałego utrzymania ludzi w tych rejonach i gwarancją podnoszenia poziomu usług.

Drugim problemem jest standard. Tu pojawia się pytanie niezwykle istotne, które należy zaliczyć do najtrudniejszych. Ludzie domagają się luksusu na miarę polską, ale taniego. To zrozumiałe. Sądzić należy, że różnicowanie poziomu usług przy zachowaniu tzw. cywilizacyjnego minimum jest jedynym wyjściem. Ale nie można pomijać dwóch elementów. Ludzie gotowi są więcej zapłacić, byleby mieli do dyspozycji wysoki poziom mieszkań, wyżywienia, rozrywek. Urlop kosztuje i na całym świecie na urlop się oszczędza. Tak zdają się myśleć i tak zdają się robić Polacy. Człowiek współczesny przekonał się, że na turystyce nie może oszczędzać i że po prostu nie warto. Oprócz tego należy brać pod uwagę perspektywę wzrostu ogólnej zamożności społeczeństwa, stąd wymagania będą rosły i poziom turystyki musi być wyższy. Dlatego należy się opowiedzieć za wysokim standardem, za tworzeniem już teraz standardu odpowiadającego wymaganiom przyszłości, łącznie z XXI wiekiem.

Toteż kapitalnego znaczenia nabiera problem koordynacji wszystkich zamierzeń. Dotychczasowe poczynania nie są za dowalające. Dużo obserwuje się tzw. radosnej twórczości. Każdy sobie coś robi. Wytwarza się chaos urbanistyczny i bardzo rażący chaos w standardzie. Zależy to od środków. Dlatego należałoby się zastanowić nad koncepcją jednolitego funduszu turystycznego, urbanistycznego i rozdziałem tego funduszu pod nadzorem, zgodnie z koncepcją turystycznego zagospodarowania kraju. Na pewno należałoby wydzielić w tej koncepcji cztery główne zagadnienia: 1) zagospodarowanie nie morza, 2) zagospodarowanie jezior z rejonami pojezierza, 3) zagospodarowanie gór i podgórza, 4) zagospodarowanie terenów niedzielnego wypoczynku.

Oczywiście są to tylko uwagi, które się narzucają w obliczu stanu i perspektywy. Uwagi na tyle pytania „czyja to sprawa?”. Bo jest to sprawa społeczna wielkiej wagi, o wielorakich dla kraju konsekwencjach. Turystyka kształtuje oblicze cywilizacyjne kraju na równi z przemysłem.

JERZY KOCHAŃSKI



Metro w Budapeszcie

Pierwszy, 7-kilometrowy odcinek nowego metra budapeszteńskiego czynny jest od 1969 r., a obecnie kończy się prace na trasie Peszt-Buda, biegnącej tunelem pod Dunajem. Nowa linia oddana będzie do użytku w końcu tego roku. Na ukończeniu są prace przy budowie stacji na placu Moskiewskim. Próby torów przeprowadzone będą w początkach września. Na zdjęciu: urządzenia zabezpieczające w tunelu metra zostały już zainstalowane.

CAF — MTI

Nim nam przeszczepią wątrobę...

Rozmowa z doc. dr. habil. Janem Hasikiem

Choroby układu pokarmowego w statystyce zachorowań zajmują poczesne miejsce. Jedną trzecią absencji chorobowej jest przez nie spowodowana. Leczeniem tych chorób zajmuje się gastroenterologia, która w medycynie światowej przeżywa obecnie swój renesans. Jej osiągnięcia i perspektywy były niedawno tematem kongresu gastroenterologów, który obradował w Pradze czeskiej. Jednym z uczestników tego kongresu był doc. dr. habil. Jan Hasik, kierownik Kliniki Gastroenterologii Instytutu Chorób Wewnętrznych poznańskiej Akademii Medycznej.

Kierowana przez Pana klinika ma znaczne doświadczenia w dietetycznym żywieniu chorych. Prowadzone w niej badania gospodarki białkowej i mineralnej w organizmie człowieka były tematem referatów wygłaszanych na niedawnym sympozjum. Także i tym razem, stanowiąc bowiem cenne osiągnięcia. Co nowego do wiedzy i praktyki lekarskiej w zakresie leczenia chorób żołądka i jelit wniosły podczas kongresu inne ośrodki gastroenterologiczne?

W Pradze spotkało się 500 specjalistów z całego świata, wygłoszono blisko 400 referatów, których tematem były głównie badania endoskopowe i biopcyjne, leczenie wrzodu żołądka i dwunastnicy, choroby dróg żółciowych i trzustki oraz transplantacje w zakresie przewodu pokarmowego, głównie wątroby. Postęp w zakresie diagnostyki gastroenterologicznej jest znaczny. Składa się na niego przede wszystkim rozwój endoskopii. Za pomocą specjalnych, możliwie jak najbardziej elastycznych narzędzi, które wprowadza się do wnętrza chorego, można oglądać przełyk, żołądek, dwunastnicę, jelito grube aż do wyrostka ro-

baczkowego, z jednoczesną możliwością fotografowania ich wnętrza. Zdjęcia, zwłaszcza kolorytowe, pozwalają lekarzowi na dokładną ocenę zmian chorobowych, a w przypadku, gdy zachodzi potrzeba interwencji chirurgicznej, na dokładne zlokalizowanie chorego miejsca. Dodać należy, że metoda badań jest bezkruwa i bezbolesna.

I pomyśleć, że jeszcze tak niedawno jedyną drogą do poznania wnętrza żołądka i jego czynności była zwykła sonda i badanie radiologiczne... Podczas ostatniej mojej bytności w kierowanej przez Pana klinice ogłosiłam Waszą salę zabiegową i na rzędzi, jakimi klinika dysponuje. Z pewnością brak im tej elastyczności, o której Pan wspominał, a która pozwala na dotarcie do niemal każdego odcinka przewodu pokarmowego. Ale mimo tego macie przecież spore osiągnięcia.

Zwiedzałem ostatnio szwajcarskie ośrodki gastroenterologiczne. Dysponują istotnie nowocześniejszym od nas sprzętem. A co do zakresu prowadzonych przez nas badań — my też robimy już rutynowo i masowo, jak za granicą, biopsje (nakłuwanie) żołądka, wątroby, jelita cienkiego, wykonujemy nakłucia biopcyjne jelita grubego, dla oceny mikroskopowej zmian chorobowych. Rozwinęliśmy usługi ambulatoryjne, poprzez przychodnię przychodnię, ściśle współpracujemy z Kliniką Chirurgii Gastroenterologicznej, kierowaną przez prof. dr. hab. Romana Górala, której to współpracy wielu chorych zawiązała szybki powrót do zdrowia, dzięki dokładnemu rozpoznaniu choroby i ewen-

tualnemu wykonaniu zabiegów według najnowszych wymogów sztuki lekarskiej.

A co z transplantacjami wątroby?

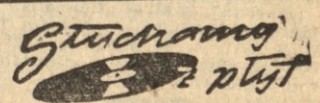
Prof. T. Starz z Denver w USA ma na swym koncie około 50 transplantacji wątroby, z niedługim okresem przeżycia po zabiegu, ale Denver — to największy w tej dziedzinie, ośrodek światowy. W Polsce odnotowujemy pierwsze próby transplantacji wątroby, ale jeszcze za wcześnie, by wiązać z tym rodzajem bardzo trudnych zabiegów nadzieje na szerokie ich stosowanie.

Statystyka zachorowań i wskazań absencji z powodu chorób układu pokarmowego są niepokojące, zaś współczesny, nerwowy, nieregularny tryb życia sprzyja ich powstawaniu. Czy praski kongres pomógł znaleźć odpowiedź na najbardziej nas nurtujące pytanie: czy — i w jaki sposób — można zapobiegać chorobom układu pokarmowego?

Pokazał przede wszystkim, jakie są możliwości — w zakresie diagnostyki — wcześniejszego wykrywania chorób, a to z kolei umożliwia skuteczniejsze ich leczenie. Postęp w tej dziedzinie jest znaczny. Trzeba jednak czasu, by uzyskane wyniki były przeliczalne na liczby i złotych.

Rozmawiała:

BOGNA WOJCIECHOWSKA



Trubadurzy nagrali kolejną płytę długogrającą pt. Zaufaj sercu. Prócz piosenek tytułowej płyty za wiera 12 innych: Krajobrazy zimy, Z tobą tak dobrze mi jest, Tam gdzie szumi młody las, Splątane ścieżki, Niekochane dziewczyny, Wiklinowa ballada, Zapłonęły wszystkie maki i inne. Polskie Nagrania „Pronit”, SXL 0782, 33 obr.

Henri Des — piosenkarz, autor i kompozytor — nagral płytę zawierającą 12 piosenek. Wśród nich: Retour, Sylvie, Maria Consuelo, Sur le toit de la gare, C'est mon aventure i inne. Polskie Nagrania „Pronit”, XL 0835, 33 obr.

Spotkamy się w piosence — to tytuł płyty z nagraniami piosenek „ogniskowych”: Płonie ognisko, Zielony płomień, Lasy zielone, Harcerze, W bursztynowym kręgu lata, Księżyc i legenda, To właśnie my i inne. Wykonawcy: No to co, Trubadurzy, Stan Borys, Czerwone gitary, Partita i inni. Polskie Nagrania „Pronit”, SXL 0753, 33 obr.

Kwartet Warszawski nagral 16 piosenek na jednej płycie pt. „Taaaka ryba”. Wszystkie rybki stodoła śpią, Wedkarze, Uczcie się od ryb, Kto lubi sumę, Rybackie tango, Wista skisła — oto niektóre z prezentowanych piosenek. Polskie Nagrania „Pronit”, SXL 0770, 33 obr.

Urszula Sipińska — z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego pod kierownictwem Piotra Figla i zespołu wokalnego Partita śpiewa 4 piosenki: Niepotrzebne mi są róże, Tak pięknie grała orkiestra, Nie o nas i nie dla nas, Po prostu wybacz mi. Polskie Nagrania „Pronit”, N 0673, 45 obr.

A GŁOS WIEKOPOLSKI 3
Nr 203 (8865) 25 VIII 1972

Kochajmy stołówki

Jeśli zwiedzając zakład pracy ujrzemy stopy małych słoików wiedzmy, że tuż tuż znajduje się stołówka pracownicza. Te szklane rekwizyty są wspólną „zasługą” przemysłu spożywczego i ludzi odpowiedzialnych za ład i porządek w zakładzie. Ci ostatni nie dbają bowiem o wywiezienie opakowań. To jasne — powie ktoś — ale co wspólnego z tym krajobrazem fabrycznym ma przemysł spożywczy?

Dotychczas ignoruje on fakt, że w wielu zakładach są stołówki pracownicze, które poszukują na rynku produktów w opakowaniach o dużej objętości. Trudno bowiem wyimagać, by personel stołówek przygotowywał posiłki dla 300 czy 400 osób, otwierał setki słoików np. z przecierem szczeniowym w celu ugotowania zupy. Aliści robi to, gdyż przemysł spożywczy nie wypuszcza tego rodzaju produktów w dużych pojemnikach — o wadze kilku — lub kilkunastu kilogramów, a nie zawsze można nabyć świeże warzywa.

Przymusowa „zabawa” w otwieranie słoików przysparza pracy personelowi stołówek. Nie jest to wszakże zabieg codzienny. Tymczasem analizując obsadę niektórych placówek odnosi się wrażenie, że została ona dostosowana do wymogów zabawy słoikowej. Czym bowiem wytłumaczyć,

że 18 osób pracuje w stołówce Zakładów Porcelany i Porcelitu w Chodzieży, gdzie dziennie wydaje się 300 obiadów i 50 posiłków regeneracyjnych, podczas gdy stołówka w kaliskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego zatrudnia 4 osoby (340 posiłków, w tym 260 obiadów), a w Chłodni Składowej w Kaliszu — 6 osób, serwujących co dziennie 280 obiadów i tyle samo posiłków regeneracyjnych.

Nie uwzględnianie przez przemysł spożywczy potrzeb żywienia zbiorowego (co zmusza do korzystania ze stosunkowo drogich produktów wypuszczanych w małych porcjach oraz zbyt liczna obsada niektórych stołówek — powodują wzrost kosztów posiłków. Oznacza to bicie po kieszeni konsumenta lub zakładu, który dopłaca do jego żywienia. Np. „Modena” każdy obiad dofinansowuje kwotą 3,20 zł. Tego rodzaju do tacie nie stanowią jednak zjawiska powszechnego. W tej sytuacji ceny posiłków są różniocowane. W Poznańskiej Fabryce Maszyn Żywnych obiad w abonamencie kosztuje 6 zł, jednorazowo — 7,50, a w MPK odpowiednio 9 i 11,50 zł. Warto więc przypomnieć, że kilkakontrolę jakości posiłków. Nie

miesiące temu zostały wydane przepisy*), które zobowiązują do uporządkowania i ujednolicenia form działania stołówek pracowniczych. W tym zakresie jest wiele do zrobienia.

Obok nowoczesnych i estetycznych urządzonych placówek satysfakcjonujących załogi, nie styty nie brak prymitywnych, przy czym prymitywizm ten nie zawsze i nie całkowicie można usprawiedliwić trudnościami obiektywnymi. Otóż w stołówce Zakładów Garbarskich w Gnieźnie nie ma ciepłej wody do zmywania naczyń, chociaż jest odpowiednia instalacja (nieczynna). Sporo placówek trzeba dodatkowo wyposażać w podstawowy sprzęt (np. w kotły i patelnie elektryczne) lub wyremontować czy też choćby wymalować. Likwidacji wymaga też praktyka zatrudniania w stołówkach osób nie posiadających aktualnych kart zdrowia.

Z tego, skróconego zresztą, katalogu spraw do załatwienia, wynika niedostatek poczynań niektórych ogniw: administracji przemysłowej i ruchu zawodowego. Można im zarzucić również niewystarczającą kontrolę jakości posiłków. Nie

chodzi o to, by od razu powoływać komisję stołórkową (uwaga na marginesie: niektóre z tych ciał kolegijskich istnieją tylko na papierze). Rzecz w tym, by ktoś systematycznie sprawdzał produkty stołówek, sondował opinie konsumentów i w razie potrzeby odpowiednio interweniował.

Gospodarność nakazuje także pełniejsze niż dotychczas wykorzystanie zdolności produkcyjnych omawianych tu placówek. Przykład z Gniezna — jadłodajnia PKP, która mogłaby wydawać dziennie 500 obiadów, serwuje ich zaledwie 100 — jest przykładem jaskrawym, ale nie jedynym. Niemal połowa stołówek nie wykorzystuje swoich zdolności produkcyjnych, co niekiedy wynika m.in. z tego, że przyrządza się tylko obiady zapominając o posiłkach regeneracyjnych, śniadaniach i kolacjach. Nie produkuje się również dań na wynos.

Oczywiście w niektórych zakładach (np. tam, gdzie nie ma III zmiany) niektórych wymieniających form rozszerzania działalności stołówek (np. przygotowanie kolacji) nie można za

stosować. Trzeba przeto poszukać innych środków zaradczych, podobnych do rozwiązania przyjętego w poznańskiej „Polfie”. Otóż od nowego roku akademickiego z tamtejszej stołówki korzystać będzie również około 100 studentów Politechniki Poznańskiej. Przy czyni się to do pełniejszego wykorzystania zdolności produkcyjnych stołówek, która obecnie przygotowuje 150 posiłków, a mogłaby 500. Również inne zakłady, gdzie jadłodajnie pracują na półobrotach, powinny przyjmować gości z zewnątrz bądź studentów, bądź to pracowników innych przedsiębiorstw. Przecież w wielu zakładach pracy, nie tylko mniejszych, nie ma dotychczas stołówek, a reflektantów na korzystanie z ich usług nie brak.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Niniejsza publikacja oparta została na dociekaniach wielkopolskiego aktywu związkowego — kontrolerów społecznych handlu, gastronomii i usług.

*) Mowa o uchwale (z grudnia 1971 r.) Rady Ministrów w sprawie odpłatności konsumentów za usługi świadczone przez przyzakładowe punkty żywienia zbiorowego i zasad ich finansowania, a także o instrukcji (z lutego br.) Ministerstwa Handlu Wewnętrznego w sprawie zasad organizacji tego rodzaju żywienia.

Zespoły artystyczne krajów socjalistycznych mają dobrą markę w świecie. O ich zaproszeniach na Zachód decyduje więc ewidentna wartość, na której doskonale wyznają się zagraniczni impresariowie. Nie mamy przeto złudzeń: o wzięciu jakiegoś jednego czy drugiego zespołu w Europie nie decyduje osobiste sympatie przedsiębiorcy artystycznego, lecz rachunek ekonomiczny. Nie ukrywa tego również włoski impresario, David J. Salama z Milano, na którego zaproszenie gościł tego lata we Włoszech balet Opery Poznańskiej.

Sukces, dobre przyjęcie polecane przez Salamę zespołowi, oznacza w każdym przypadku jego osobisty sukces, dotychczasowe zyski i możliwości kontynuowania swoich przedsięwzięć w następnym sezonie. A zyski to są nie do pogardzenia, skoro praca w sezonie letnim i zimowym — przy zakontraktowaniu dwóch, trzech zespołów — pozwala mu zapewnić sobie godziwy standard życia na cały rok. Niechętnie zwierza przeto swoje troski. Stara się zachować pogodę ducha. Ale nie potrafi ukryć zwykłego ludzkiego znużenia.

David J. Salama musi więc zakładać najmniejszy stopień ryzyka i operować niewątpliwymi atutami. Toteż jego styl pracy różni się znacznie od poczynania innych impresariów za chodnioeuropejskich. Całość spraw związanych z pobytem zespołu zagranicznego załatwia zatem osobiście, pracuje bowiem sam z żoną, sobie — jak podkreśla — może tylko wierzyć. Posługuje się przy tym wypróbowanymi, niezawodnymi metodami: trzyma w swych rękach wszystkie sprawy, poręczając od wstępnych pertraktacji aż po końcowe rozliczenia — i towarzyszy zaproszonemu zespołowi podczas całego tournée.

Ale to tylko jeden, końcowy rozdział całego przedsięwzięcia. Salama świadomie nastawia

Impresje włoskie (2)

Jak się handluje wartościami artystycznymi

wił się na prezentację na włoskim gruncie zespołów artystycznych z Europy wschodniej. Zdobył przeto doskonałą orientację w życiu artystyczno-muzycznym tej części Europy. Ma zresztą na uwadze wszystkie wybitne zespoły krajów socjalistycznych. Wielu twórców i artystów zna osobiście. Co trzy miesiące odwiedza kraje naszej części Europy, Polskę, Bułgarię, Rumunię, ogląda spektakle, uczestniczy w próbach, rozmawia bezpośrednio z zainteresowanymi, studiując repertuar poszczególnych krajowych oper, baletów, zespołów pieśni i tańca.

David J. Salama interesuje się w głównej mierze dużymi, stuosobowymi zespołami baletowo-muzycznymi, twierdzi bowiem, iż właśnie tego typu zespoły wzbudzają największe zaciekawienie publiczności włoskiej. Ze swojego punktu widzenia zwraca jednak uwagę, że nasze zespoły nie potrafią szybko dostosować się do zapotrzebowania. Stwierdza przy tym, iż niemal wszystkie instytucje operowe krajów demokracji kopiują ten sam, mało dostępny dla Włochów repertuar. Według jego opinii publiczność włoska ma gusty tradycyjne i przedkłada utwory klasyczne nad nowocześnie.

Z tego względu zamierza w najbliższym okresie zaprosić do Włoch spektakl „Kopciuszek” balet przygotowany przez Operę Warszawską, który nie był dotąd prezentowany na Półwyspie Apenińskim. Impre-

sario jest więc wyczulony na odkrywczość i nowość, ale musi to być poniekąd nowością klasyczną, sprawdzoną i nie budzącą sprzeciwów. Mniej przeto zapewne ryzykował przyjmując do prezentacji we Włoszech poznański spektakl „Giselle” Adama, niż na przykład „Mandaryna” Bartoka.

Wynikają z tego faktu dla nas przynajmniej dwa wnioski: pierwszy ten, że kierownicy naszych renomowanych instytucji teatralnych winni mieć zapewnione możliwości zapoznawania się z przebiegiem życia artystycznego na świecie — i drugi wniosek ten, iż zgłosić innymi niż dotąd sposobami winny się posługiwać w swoim działaniu nasze państwowe placówki, zajmujące się pośrednictwem i popularyzacją polskiej sztuki za granicą.

Impresario Salama stwierdza, że pod tym względem bardziej operatywni i elastyczni od nas są Bułgarzy i Rumuni. To z tych krajów czterokrotnie w krótkim odstępie czasu gościli we Włoszech z koncertami Filharmonia Sofijska, balet Opery, wszystkie duże zespoły ludowe Bułgarii oraz orkiestry kameralne i radiowe. Trzykrotnie występował w Italii rumuński balet Opery Bukareszteńskiej, orkiestra z Cluj, Operetka stołeczna i zespoły ludowe.

Z zespołów polskich kilkakrotnie występowały po wojnie zespoły „Mazowsze” i „Śląsk”, Pantomima Wrocławska oraz balet Opery Poznańskiej. Mowa tu oczywiście o koncertach, które organizował pan Salama. Tymczasem zapowiada on jeszcze na wiosnę przyszłego roku zaproszenie zespołu muzyki dawnej poznańskiego Muzeum Instrumentów, a na jesień chóru Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Stefana Stuligrosza.

Jak z tego wynika, impresario bierze odpowiedzialność za poziom artystyczny i dobór repertuaru, organizacją widowisk i sprzedażą biletów zajmują się natomiast istniejące w miastach Włoch północnych i środkowych Stowarzyszenia Ożywienia Turystycznego (Ente Provinciale per il Turismo). One to — w dobrze rozumianym interesie ośrodków, które reprezentują — dbają przeto o reklamę, zapowiedzi i recenzje prasowe koncertów.

Wszelako decydujące znaczenie mają odpowiednie pojemne amfiteatry obliczone na turystów (stąd przedstawienia w okresie letnim odbywają się w plenerze) oraz ceny biletów. Odwiedzane przez nas amfiteatry włoskie mieszczą prze-

ciennie około trzech tysięcy widzów, a bilet wstępu na wmiarę przyzwoite miejsce kosztuje kilka tysięcy lirów, ze znacznymi oczywiście dyferencjami w dół i w górę.

Ceny biletów są tam wszędzie ustalone w identycznej wysokości na wszystkie spektakle, tak w przypadku głosnych, kasowych zespołów zachodnich, jak i wschodnich. Tyle że zachodnie grupy artystyczne — mimo iż z reguły są mniejsze i występują bez orkiestry, poprzestając na muzyce z taśm — cenią się wyżej; kosztują też organizatorów drożej niż liczniejsze zespoły z krajów socjalistycznych. Oferujemy zatem Włochom niższe, konkurencyjne ceny występów.

Po prostu umowy zawierane tam są indywidualnie między przedsiębiorcą, a kontrahentem, w przypadku zaś naszych zespołów tytuł do zawierania tego typu umów ma jedynie Państwowa Agencja Artystyczna (Pagart), która za swoje pośrednictwo i obowiązki przedstawicielskie pobiera ustawowy procent honorarium w dewizach, trafiających do skarbu państwa. Ta kwota jest czystym zyskiem państwa, które łoży znaczne środki na utrzymanie instytucji i zespołów artystycznych i jest zainteresowane popularyzacją polskiej kultury w świecie.

Nasze kontrakty artystyczne z Włochami bilansują się dodatnio. Jest to ta strefa kontaktów kulturalnych, która nie pociąga za sobą dopłat z kasy państwowej. Jednakże dotychczasowa struktura organizacyjna, jak i zakres i tryb działania powołanej do tego instytucji przedstawicielskiej, nie należą do najnowocześniejszych. „Pagart” nie ma bowiem wystarczających uprawnień w zakresie rozwinięcia szerszej aktywności, jest typowym biurem pośredniczącym w załatwianiu ofert napływających z zagranicy, a jego nie liczny personel nie uczestniczy w podziale premii z racji wzrostu obrotów, co nie sprzyja rozwinięciu inicjatywy.

Pewną pocięgą może być tylko to, że w warszawskiej centrali „Pagartu” przygotowuje się obecnie projekt reorganizacji tego przedsiębiorstwa. Mijmy nadzieję, że będzie to projekt udany, że na bieżąco w niedługim czasie mocy urzędowej i że zyskają na tym interesy naszej sztuki poza granicami Polski.

FELIKS FORNALCZYK

Z książką na ty

Od Chlebnikowa do Lema

Do problematyki futurystycznej we wszelkich jego wydaniach można podchodzić różnie, choć nikt najbardziej nawet uprzedzony nie może zaprzeczyć ogromnej roli, jaką w rozwoju współczesnej poezji odegrał właśnie futurysta... Dobrze się stało, że krakowska oficyna wydała prawdziwie cacko graficzne, opasły tom utworów **Wielmira Chlebnikowa** pt. „**Włamanie do wszechświata**”. Po raz pierwszy czytelnik polski ma możliwość dotarcia do tak pełnego i szerokiego wboru z arcybogatej twórczości czołowego, obok Burluka i Majakowskiego, teoretyka i praktyka rosyjskiej odmiany futurysty. Tom zawiera zarazem bezcenne aneksy, jak bibliografię i kalendarium życia i twórczości poety. Tom, o którym piszę, ważny jest także ze względu na osoby tłumaczy, którymi są Anna Kamińska i zmarły niedawno Jan Śpiewak. Właśnie autorstwa Śpiewaka jest nader ciekawe posłowie, a jego jakby uzupełnieniem nota o Janie Śpiewaku jako o tłumaczu Chlebnikowa, nad którego tekstami pracował przez całe lata.

Dobiegła końca piękna edycja wybranych pism wspaniałego erudyty, człowieka rozkochanego w świecie antycznym, ale zarazem niemięszym umiłowaniem dającego polską literaturę, **Tadeusza Zielińskiego**. Po wydanych uprzednio tomach: „Po co Homer?” i „Szkice antyczne”, obecnie otrzymaliśmy do rąk tom trzeci i ostatni, pt. „**Legenda o złotym runie**”. W tomie tym zgromadzone różne, mało niekiedy znane szkice rozproszone, m. in. studia komparatystyczne o literaturze europejskiej i bardzo cenne szkice i rozprawy o literaturze polskiej.

Jakże świetnie te wspominki są napisane, jak pełne humoru, nutki lirycznej, kapitalnej obserwacji, życiowe ale i od złościwości nie wolne, rzetelne choć i plotkarskie. Myślę o tomie **Wiktora Frantza** — „**Odlamki wspomnień przez przetak pamięci przesłanych**”, gdzie znany, zastużony wydawca lwowski, kreśli szeroki obraz międzywojennego środowiska artystycznego, literackiego, uniwersyteckiego i wydawniczego Lwowa. Serdeczne, ciepłe w sumie, otwarte ku ludziom są te zapiski.

Akurat po lekturze wspomnień Frantza zabrałem się za tom felietonów **Aleksandra**

Małachowskiego — „**Młada półinteligentów**”. Autor dokonał tu bardzo trafnego wboru ze swych felietonów, drukowanych w swoim czasie we „Współczesności”, trafnego, ostały się bowiem tylko teksty o wartości trwałej, pisane w sposób cięty, żywe w obserwacji, kapitalne w ironicznym dystansie, sceptyczne ale i entuzjastyczne niekiedy.

Swoistym pogłębieniem refleksji wyniesionych po lekturze felietonów Małachowskiego, stała się książka wybitnego krakowskiego psychiatry, **Antoniego Kepińskiego** — „**Rytm życia**”. Autor, nie mniej biegły w problematyce filozoficznej jak medycznej, w atrakcyjny, często nowatorski sposób w swoich esejach szuka odpowiedzi na pytania o mechanizmy wywołujące i sprzyjające rozwojowi patologicznych form ludzkiego postępowania.

Przechodząc do spraw pogodniejszych, raczej potwierdzających zwycięstwo kulturowe człowieka przez czas i przestrzeń. Myślę o ujętych w formie literackiego esaju reportażowe refleksje świetnej pisarki **Maril Kann**, jednej z najpiękniejszych polskich pilotek, postaci niezmiennie zasłużonej w ruchu podziemnym za okupacji. Autorka tym razem w oparciu o swoje podróże wzdłuż wybrzeży Morza Śródziemnego i Czarnego, snuje refleksje o znamiennym tytule „**Podróż w czasie i przestrzeni**”, gdzie zastanawia ją trwałość starożytnych kultur tych obszarów w codziennej, choć czasem może nienazwanej w sobie do końca, świadomości współczesnego Europejczyka.

Z beletrystyki w wydaniu Wydawnictwa Literackiego, należy przede wszystkim zalecić czytelnikowi pierwszy czcion wielkiego, sześciotomowego cyklu historycznego pióra **Mauricea Druona**, pod ogólnym tytułem „**Królowie przekleci**”. Tom pierwszy (przekład Anny Jedrychowskiej) pt. „**Król z żelaza**” postacią Filipa IV jakże intrygującą i dla historyka i dla „szarego” odbiorcy, otwiera tę panoramiczną, świetnie napisaną opowieść o panowaniu Kapetyngów na tronie francuskim.

I na zakończenie, wiadomość dla miłośników twórczości **Stanisława Lema**, iż ukazało się, nowe, ósme już wydanie głośnej jego powieści „**Astronauta**”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



PONIEDZIAŁEK

1 9 — Kronika olimpijska (kolor), 14 — Blok olimpijski (w przerwie ok. godz. 17 — Dziennik), 19 — „W cieniu szmaragdowego Buddy” — rep. filmowy, 20 — Letni Przegląd Teatru TV — Friedrich Dürrenmatt — „Jesienny wieczór” — Reżyseria Ludwik Rene, 21 — Blok olimpijski (w przerwie ok. g. 22.10 — Dziennik).

2 18 — „Co na talerzu” — progr. 2 ekonom., 18.30 — „Malarz Jurij Kugacz” — progr. ośw., 18.45 — „Eureka”, 20.05 — „Cepelia” — balet Leo Delibesa — program TV CSRS, 21.15 — 24 godziny, 21.25 — „Natura cudza czyni” — film fab. prod. CSRS.

WTOREK

1 9 — Kronika olimpijska (kolor), 10 — Blok olimpijski (kolor), 12 — „Droga nad morzem” — film fab. prod. bułg., 14 — Blok olimpijski (kolor), 18 — Telewizyjny Ekran Młodych, 19.55 — „Przypominamy — radzimy”, 20 — „Dziewczyna do wzięcia” — film fab. prod. TVP w rez. Jerzego Kondratiuka, 20.45 — PKF, 21 — Blok olimpijski (kolor).

2 18.05 — „Tadeusz” — wiersze Tadeusza Borowskiego, 18.35 — „Dwanaście przebojów” — program rozr. z Bratysławy, 20.05 — „Glob” — program publicystyczny, 20.35 — „Estrada młodych muzyków”, 21.10 — 24 godziny, 21.20 — „Prawo i wendetta” — fab. film wł.

ŚRODA

1 9 — Kronika olimpijska (kolor), 10 — „Dziewczyna do wzięcia” — film fab. prod. TVP, 10.45 — „Dama pikowa” — film prod. TVP w rez. Janusza Morgensterna, 14 — Blok Olimpijski (kolor), 17.45 — „Powrót majora” — rep., 18.20 — „Koncert orkiestry dętej Supraphonu” — program rozr. z CSRS, 18.40 — „Świat i Polska”, 20 — „Dama pikowa” — film TVP (kolor), 20.30 — Blok olimpijski (kolor).

2 17.40 — „Nasze recenzje” — program pop.-nauk., 17.50 — „Plac Teatralny” — rep., 18.20 — „Kryptonim N” — program pop.-nauk., 18.50 — „Orle gniazdo” — rep., 20.05 — „Chemia dla kobiet” — teleturniej z cyklu „Sonda”, 20.55 — 24 godziny, 21.05 — „Tudor” — film fab. rumuński.

CZWARTEK

1 9 — Kronika olimpijska (kolor), 10 — Blok olimpijski, 14 — Blok olimpijski (kolor) — w przerwie ok. godz. 17 — Dziennik, 18.15 — „Złota płyta dla orkiestry z Chmielnej”, 18.50 — „Zbliżenia”, 19.15 — „Przypominamy — radzimy”, 20.05 — Recital piosenkowski „Sopot-72”, 20.25 — Program publicystyczny, 21 — Blok olimpijski (kolor).

2 17.55 — Dla dzieci — „Bibi” — film, 18.05 — Z cyklu „Z wizytą w Kraju Rad” — „Krótkie lato” i „Cuda mojego dzieciństwa” (kolor), 18.25 — „Gry ciągłe” z

cyklu „Gawędy matematyczne”, 18.45 — Polski Film Dokumentalny — „Epizod” i „Wierność”, 20.05 — „Ballada młyńskiego koła” — film muzyczny TVP (kolor), 20.30 — „Port w Gdyni” — film dok. (kolor), 20.45 — 24 godziny, 21 — „Westerplatte” — fab. film polski.

PIĄTEK

1 9 — Kronika olimpijska (kolor), 10 — „Spojrzenie na wrzesień” — dok film polski w rez. Macieja Sienkiewicza, 14 — Blok olimpijski (kolor) — w przerwie ok. godz. 17 — Dziennik, 18.45 — „Kraj” — tyg. społ. polit., 20 — „Spojrzenie na wrzesień”, 21.20 — Blok olimpijski (kolor).

2 17.30 — „Po drugiej stronie Baltyku” — OTV Szczecin na ekranie, 18 — „Chojnice — pierwszy wrzesień”, 18.30 — „Franciszek Viek” — odc. IV filmu serijnego CSRS, 20.05 — „Trzy motywy Jana Sebastiana Bacha”, 20.40 — „Z myślą o zabytkach” — z cyklu „Nasi uczeni”, 21.10 — 24 godziny, 21.20 — „Zakazane piosenki” — fab. film polski.

SOBOTA

1 9 — Kronika olimpijska (kolor), 10 — Blok olimpijski, 11.30 — „Wieczera o północy” — film fab. prod. CSRS, 14 — Blok olimpijski (kolor) — w przerwie ok. godz. 17 — Dziennik, 18.45 — „Drogami współczesności”, 20.05 — „Z wizytą u Was” — program dedykowany energetykom oraz pracownikom gazu i ciepła z elektrowni Koźlenice, Reż. Wowa Biełicki, 21.20 — Blok olimpijski (kolor).

2 17.50 — „Tematy”, odc. I z cyklu „Kamera — ludzie — zdarzenia”, 18.25 — „Rodzina Dugolów” — odc. III franc. filmu serijnego (kolor), 20.15 — „Wieczera o północy” — film fab. prod. CSRS, 20.55 — Recital Siegfrieda Palm (wielonczela), 21.10 — 24 godziny, 21.20 — „Było nas czworo” — fab film radz., 22.35 — Program II proponuje.

NIEDZIELA

1 7.05 — TV kurs rolniczy, 7.40 — „Przypominamy — radzimy”, 8 — Genialny plan pułkownika Krafsta” — z cyklu „Stawka wiek sześć lat” — film TVP, 9 — Kronika olimpijska (kolor), 10 — Blok olimpijski (kolor), 13.15 — Jan Wilkowski — „Uł — teoria snów” — z cyklu „Uł i świat” (powtórzenie), 13.40 — PKF, 14 — Blok olimpijski (kolor), 18 — Centralne Dożynki w Bydgoszczy (kolor), 20.05 — Walizka na dworcze Paddington — z serii „Wielki nad” (odc. IV) — film prod. ang., 21 — Blok olimpijski (kolor).

2 16.40 — Teatrzyk dla przedszkolaków — „Biały zajac” — widowisko — Anna Chodorowska, 17.20 — „Divertimento jesienne op. 3”, 18 — Dożynki Centralne w Bydgoszczy (kolor), 20.05 — „Dźwięk i linia” — odc. V „Barok”, 20.50 — „Zagłębie staw” — z cyklu „Pokońcać wiatr”, 21.20 — Scena monodram „Fantomy” — Maria Kuncewiczowa.

Codziennie w programie I i II — o godz. 19.20 — Dobranie i o godz. 19.30 — Dziennik, (c)

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY INACZEJ SZCZĘŚLIWE

Anioł roześmiał się — o czym tu jeszcze rozmawiać? Jest to już tylko kwestia tygodnia a może dni. Gdyby zaś nawet dyktacja z jakichś niezrozumiałych dla niego względów odstąpiła od zamiaru kupienia Nalepówki, to on ją kupi dla chłopaków. Już teraz nieźle sobie radzą, a gdy będą pracować na swoim, pazurami wgrząsą się w tę ziemię i będą to najlepsze gospodarstwo w okolicy, może nawet w powiecie.

Anioł umilkł i aż prosiło się, aby Marta w tym miejscu powiedziała swoje — naprawdę? — lecz ona tylko westchnęła. Ona rzeczywiście nie chciała tu przyjeżdżać, jeżeli zaś nie żałuje, że przyjechała, to zadowolona z magistrowi.

— Ma pan dar przekonywania ludzi.

— Co znowu! — huknął Anioł i śmiał się dłużej i głośniej, niż zwykle.

Tymczasem podszedł do drzwi Mały, za Małym nadeszli Wiciślak i Książę, również na palcach. Dał im znak oczami, żeby zachowywali się cicho. Anioł był znowu sobą i warto było słuchać tego, co mówił, a z czego ona zapewne nie rozumiała ani jednego słowa.

Pewne pojęcia zdawały mu się. Za dużo gadało się u nas o pracy, za mało pracowało. Kraty w oknach i strażnik przed bramą, to zaledwie leczenie objawowe. Tym chłopakom brak skrzydeł.

— Skrzydeł? — Marta roześmiała się. — Przepraszam, przepraszam, przepraszam. Ale wszystkiemu winna mama. Przerwałam treningi, jestem przed zawodami i doprawdy nie mam głowy do tych spraw, do buraków, choć dziadek mówił, że...

— Buraki?! — odezwał się Anioł zduszonym głosem. — A owszem nać była piękna, ale korzeń!... — Dalsze jego sło-

wa zagłuszyły dźwięki pianina i drzwi otworzyły się. Mały nie utrzymał ciężaru Wiciślaka i obaj wpadli do gościnnego pokoju.

Marta krzyknęła. Anioł otworzył usta, jak gdyby chciał coś powiedzieć; chwilę patrzył na nich. Może czekał, aż oni pierwszy odezwą się do niego. Słyszeli przecież, co mówił!... uśmiechali się tylko głupio. A była to okazja i dla niego, aby powiedzieć im to wszystko raz jeszcze do oczu, a nawet zapytać: co wy na to?

Ale krzyk Marty, a potem jej śmiech był taki, że można było tylko albo śmiać się razem z nią albo wyjść z pokoju. I Anioł wyszedł.

Heniek pobiegł za nim: — To dziękaj!

Anioł zawrócił: — Wypraszam sobie!

A było to w obecności softysa, który chciał znowu chłopaków na wypomóżkę. Marta zrobiła więc minę obrażonej księżniczki, lecz widać było po błysku jej oczu, że bawi się doskonale.

— Nikt jeszcze nie wątpił w moją uczciwość! — wymachiwał pięściami Anioł nie bacząc na obecność drapiącego się pod kapeluszem softysa. — Będzie mi tu morały prawić, gówniarz!

Heniek wytrzymał jego spojrzenie, a nawet się uśmiechnął. Anioł nie dał się jednak sprowokować. Odwrócił się i poklepał po ramieniu softysa jak gdyby to właśnie z nim rozmawiał najspokojniej cały ten czas.

— Zrobione!

Softys kiwał uradowany głową. Robi kolejkę w oborze. Linowa. Zamiast nosić wiadrami, pchać będzie tylko wózek zawieszony na linie. Wiadomość ta wyraziła pogorszyła już tak nie najlepszy humor Anioła. Kazał Wiciślakowi zaprzęgać do sań, odwiezie panią do autobusu (dziwkę nie panią!), a potem podjadą do softysa. Kto ma jechać do softysa? Ktokolwiek. Wiciślak wycelował palcem w Księcia i Małego. Obaj zaczęli się natychmiast ubierać. Była znowu okazja do zarobienia paru złotych. Softys jednak nie chciał czekać na sianie. Lepiej było od razu zejść magistrowi z oczu.

Heniek skinął na Księcia. Pójdzie z nimi. Dobrze byłoby włączyć ze sobą tamte pieprzone ubranka od Pięknego Miecia. Od softysa żabi skok do przystanku, a można by i próbować autobusem do Poznania.

(cdn)

WIELKI KIERMASZ ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH

NA PLACU WOLNOŚCI W NIEDZIELĘ, DNIA 27. VIII. BR. W GODZ. OD 9-13-TEJ

Polecamy bogato zaopatrzone stoiska z odzieżą, obuwiem, galanterią skórzaną oraz art. papierniczymi

ZAPRASZAJĄ MHD ARTYKUŁAMI WŁÓKIENNICZO - ODZIEŻOWYMI, OBUWIEM, MHD ART. UŻYTKU KULTURALNEGO oraz GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

UWAGA! W czasie trwania kiermaszu będą otwarte sklepy — Dom Dziecka, Zbyszko i Jagienka przy ul. 27 Grudnia 4.
Dla mieszkańców Rataj czynny będzie kiermasz na dziedzińcu szkoły nr 3 — w godzinach od 10—14.

7152-K1

SPORT-SPORT-SPORT

MONACHIUM



Losowanie turnieju bokerskiego

Z ponad 30 min. opóźnieniem rozpoczęło się w piątek losowanie obsadzonego przez 357 zawodników olimpijskiego turnieju bokerskiego. Rozpoczęto od wagi papierowej. Nasz reprezentant Roman Rożek walczyć będzie z Lee (Korea), a w wypadku zwycięstwa spotka się z triumfem pojedynku Se leman (Tanzania) — Kim (KRLD).

Nasz reprezentant w wadze muszej Leszek Błażyński spotka się w pierwszym pojedynku z Hindusem Narayanan. Hindus ma 25 lat i 162 cm wzrostu. Młodszy od niego o 2 lata Polak jest o 3 cm wyższy. W kugolce Józef Reszpondek spotka się z 25-letnim Aldo Cosentino (Francja). Francuz ma 162 cm wzrostu. W wadze tej walczy 31 bokserów. Ryszard Tomczyk wylosował w wadze piórkowej Juana Francisco Garcia (Meksyk). Ta kategoria ma najliczniejszą obsadę — 45 zawodników.

W wadze lekkiej, w której zgłoszono 37 bokserów — Jan Szczepański spotka się z niskim (151 cm wzrostu) 25-letnim Sudańczykiem Kashri Kasamiro Marchlo. W lekkopółśredniej obsadzonej

Szachy

Spasski — Fischer 7,5:10,5

XVIII partia meczu o mistrzostwo świata między Borysem Spasskim i Robertem Fischerm zakończyła się remisem po 47 ruchach. Stan meczu 10,5:7,5 dla Fischera. (nt)

III Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Niewidomych

Igrzyska zainaugurowane zostały 25 bm. w Poznaniu na stadionie Olimpij na Golecinie. Zgromadziły one ponad 300 reprezentantów, zawodników, sportowców niewidomych, z 22 spółdzielni.

Uroczystego otwarcia imprezy, w obecności przedstawicieli władz i zainteresowanych organizacji, dokonał prezes Związku Spółdzielni Niewidomych plk Marian Gołwa. Przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę Wojsk Lotniczych, wciągnięto na maszt flagę państwową.

W pierwszym dniu zawodów, rozegrano 21 konkurencji lekkoatletycznych, mężczyzn i kobiet, podzielonych na dwie grupy. Przez ponad sześć godzin trwały zawody i interesujące pojedynki, spraw nie przeprowadzone przez organizatorów, działaczy ZS Start i koła Sino oraz sędziów lekkoatletycznych POZLA.

Z wyników zakomunikowanych nam przez organizatorów wymienić należy m. in. zdobywców pierwszych miejsc: 100 m Werner Mettel (Stupsk) — 12.0.60 m. Ry-

szard Kożuch (Sino Poznań) — 7.6 sek., pchnięcie kulą Marian Grubiak (Bytom) — 11.11 m; 60 m kobiet — Maria Pacyna (Przemysł) — 10.0. W pchnięciu kulą w grupie „A” wyróżnił się reprezentant Sino — Zygmunt Jagielka — 13.53. W tej samej konkurencji wśród kobiet w grupie „A” wygrała Leontyna Maciaszczyk (Kra ków) — 6.31 m.

W walce o zwycięstwo zespołowe Sino usilnie dąży do powtórzenia uzyskania głównej nagrody, zdobytej przed dwoma laty, mając za najgroźniejszych przeciwników zespoły Warszawy, Krakowa i Łodzi.

Na zakończenie pierwszych konkurencji piątkowych na terenie gospodarza imprezy — kierownictwa Zespołu Szkół Rolniczych, odbyły się występy kulturalno-artystyczne.

Sobotnie imprezy pływackie odbędą się nie na pływalni przy ul. Niestachowskiej, lecz przy ul. Chwiałkowskiego na pływalni krytej. (P)

ZAKOŃCZENIE 73 SESJI MKOI

W piątek zakończyły się obrady 73 sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

W ostatnim dniu rozpatrywano sprawy, związane z programem igrzysk olimpijskich. MKOI postanowił włączyć do programu trzy kategorie dyscypliny sportu:

- koszykówkę, piłkę ręczną i wioślarstwo,
- projekt włączenia konkurencji kobiet — gimnastyki artystycznej, kolarstwa i strzelectwa — został odrzucony. Nie uzyskały również aprobaty tańce na lodzie,
- przedyskutowano wstępnie u-sunięcie z programu olimpiad 8

konkurencji pływackich, chodów sportowych oraz ograniczenie limitów zgłoszeń w niektórych konkurencjach lekkoatletycznych, 12-letniemu, 2-bój zimowy, saneczkarstwo i szermierkę. Decyzje zostaną podjęte po konsultacjach z zainteresowanymi federacjami sportowymi. (o-map)

Piłka nożna

Olimpia — Warta Lech — Szombierki

Spotkania II rundy Pucharu Polski rozgrywane będą na raty. Dzisiaj odbędzie się jeden mecz, w niedzielę — 6, 31 bm. — 1 i 6 września pozostałe. Jedyną przedstawiciel Wielkopolski w tegorocznej edycji Pucharu Polski (Warta już odpadła) — Lech zmierzy się w niedzielę na wyjeździe z Szombierkami.

W Poznaniu natomiast dojdzie do bardzo ciekawego spotkania w ramach kolejnej rundy spotkań o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej. Dzisiaj na stadionie na Golecinie, Olimpia zmierzy się ze swym lokalnym rywalem — Wartą. Mecz ten odbędzie się przy świetle elektrycznym i mamy nadzieję dostarczy poznańskim sympatykom piłki nożnej dużych wrażeń. Wiele będzie zależeć od samych piłkarzy, do których apelujemy o prawdziwie sportową walkę na boisku. Polowanie na „kości” przeciwnika nie należy do najciekawszych widowisk. (s)

Gąsiorek zwycięża

W trzecim dniu Międzynarodowych Mistrzostw Polski w tenisie, rozegrano gry półfinałowe w singlu pań. W pierwszym pojedynku Wierzbicka (Piel Grzywek) przegrała z Volakową (CSRS) 6:3, 1:6, 4:6, a w drugim Kralówna (GKS Katowice) niespodziewanie łatwo wygrała z Parmas (ZSRR) 6:1, 6:3. Odbiły się również ćwierćfinały gry pojedynczej mężczyzn. Gąsiorek (Warta Poznań) wygrał z Lam pem (ZSRR) 6:0, 6:2, 1:6, 6:1. Drugi polski ćwierćfinalista — T. Nowicki, po zaciętej, trwającej ponad 3 godz. grze został pokonany przez Piseckiego (CSRS) 8:10, 7:5, 2:6, 6:8. (o-map)

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA
Godz. 9 — Mistrzostwa Polski niewidomych, konkurencje pływackie. Pływalnia przy ul. Chwiałkowskiej.

Godz. 15 — Mistrzostwa Polski niewidomych, konkurencje jakiegokolwiek. Tor regatowy na Malcie.

Godz. 16 — Tenisowe mistrzostwa Wielkopolski. Korty na Golecinie.

Godz. 18 — Olimpia — Warta. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej. Stadion Olimpij na Golecinie.

KIERMASZ SZKOLNY PSS

W NIEDZIELĘ DNIA 27. VIII. 1972 ROKU W GODZ. OD 9 DO 13 — ODBĘDZIE SIĘ

na Rynku Jeżyckim kiermasz szkolny

ZORGANIZOWANY

PRZEZ „SPOŁEM” POZNAŃSKĄ SPÓŁDZIELNIĘ SPOŻYWCÓW.

STOISKA ZAOPATRZONE BĘDĄ:

W ODZIEŻ I GALANTERIĘ DZIECIĘCĄ I MŁODZIEŻOWĄ, OBUWIE

SKÓRZANE, TEKSTYLNE I GUMOWE ORAZ TECZKI I TORNISTRY.

6932-K1

Praca Nauka

Przyjmę opiekunkę do dwuletniego dziecka. Tel. 517-48, godz. 10—16. 23277g

Kulturalna pania do prowadzenia gospodarstwa domowego i opieki nad dzieckiem, dochodząca na bardzo dobrych warunkach z referencjami, przyjmę. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23195g

Kierowca — rencista, lub emeryt potrzebny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22865g

Potrzebna opiekunka do rocznego dziecka, na 8 godzin dziennie. Poznań — Urbanowska 20 m. 15. 22878g

Potrzebna opiekunka do rocznego dziecka, własny pokój, bardzo dobre warunki. Miodowa 28. 22803g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 20399g

Kupno Sprzedaż

Kupię amerykańkę 2-osobową. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2310g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Poznań, Kwiatowa 12. 20820g

Sprzedam krowę po wyliczeniu. Złotowo 13. 22688g

Sprzedam MZ BK 350 z przyczepą. Smolna 15 m. 6. 21334g

Samochody

Sprzedam Renault R 4. Pl. Wielkopolski 7/8 m. 32. od 16. 22157g

Trójkolowiec Velorex oraz Syrenę 101, korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21325g

Lokale

Przyjmę panów na wspólny pokój. Turniowa 40. 23194g

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, komfortowe, w nowym budownictwie, w Ko szalinie, centrum, śródmieście — na podobne 2 pokoje, kuchnię w Poznaniu. Leon Michalak. Koszalin, Lampego 1 m. 2. 667p

Nieruchomości

Dom jednorodzinny, częściowo do wykończenia, przy granicy Poznania, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21851g

Sprzedam gospodarstwo rolne 7,35 ha, grunty 3 i 4 klasa, budynki dobre. Bo lesław Majewski. Łuszkowa, poczta Jerka, powiat Kościan. 651p

Sprzedam dworek, 2 km od granic Poznania, cały wolny, c. o. wod.-kan., blisko szosy, komunikacja miejska, dom gospodarczy, szklarnia, sad, staw zarybieniowy przepływowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22867g

Różne

Produkujemy wafle do lodów — kubki małe, duże, różki. Poznań, Dąbrowskiego 182, tel. 451-15. d199

Matrymonialne

Jedynaczka lat 19 przystojna, 170 wzrostu skromna, dobrego charakteru z braku znajomości szuka towarzysza. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21266g

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” — Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Dysponujemy ofertami zagranicznymi. Czyn ne: godz. 15—19. 20704g

W „KOZIOŁKACH”
ZA 15,— zł
7 stopni wygranych i dodatkowo co miesiąc samochód „WARSZAWA” lub PREMIE PIENIĘŻNE.
7175-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowie Osiedla Mieszkaniowego „Winogrady” oraz na Betoniarńi Trójkole: — MONTAŻYSTÓW konstrukcji wielkopłytowych, — MURARZY, — BETONIARZY, — LASTRIKARZY, — PARKIECIARZY, — MALARZY, — PŁYTKARZY na układanie glazury, — ŚLUSARZY SPAWACZY, — ROBOTNIKÓW NOWYKWALIFIKOWANYCH.

Dla chętnych robotników jest możliwość przyuczenia do zawodu monterzy konstrukcji wielkopłytowych, lastrikarzy, parkieciarzy, płytkarzy na układanie glazury oraz malarzy szpachlarzy w ramach szkolenia wewnątrzzakładowego. Szkolenie trwa od 3—6 miesięcy i praktyka rozpocznie się na budowie Osiedla „Winogrady” od 1 września 1972 r.

Warunkiem przyjęcia ukończone 18 lat i dobry stan zdrowia.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatne i stołówkę, obiad płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPB nr 3, I piętro, pokój 104, Poznań, ul. Strzelecka 2/6 — tel. 572-91, wewn. 201. 6982-M2

Urząd Telefonów Miejsowych w Poznaniu, ulica

Bułgarska 35 — zatrudni zaraz

— PRACOWNIKÓW PEŁNOLETNICH nie posiadających kwalifikacji zawodowych, celem przyuczenia do zawodu MONTERA KABLARZA.

Wymagane wykształcenie podstawowe.

Istnieje możliwość dojazdu do pracy PKP. Zakwaterowanie nie gwarantujemy.

Bliższych informacji udziela komórka kadr i szkolenia, ul. Bułgarska 55, pokój 39, tel. 671-667. 6873—1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu

przyjmie zaraz:

— ŚLUSARZY KONSTRUKCYJNYCH,

— STOLARZY oraz

— ROBOTNIKÓW na I i II zmianę.

Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo grupy robót tar-gowych Poznań, ul. Święcieckiego. 6794-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 sierpnia 1972 r. zmarł mój kochany mąż, nasz ojciec, wuj, teść, dziadek i pradziadek

PIOTR DRGAS

podporucznik Powstania Wielkopolskiego

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Parzęczewie.

RODZINA

Lubiechowo, pow. Kościan. 23200g

† Dnia 25 sierpnia 1972 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., ukochana żona, najlepsza matka i córka, przeżywszy lat 59, śp.

LEKARZ MEDYCYNY

ELEONORA ORLIKOWSKA

z domu JUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Strzałkowie, o czym zawiadamiamy

w głębokim smutku i żalu pogrążeni

mąż, córki, matka i rodzina

Strzałkowo, ul. Wrzesińska 1. 23302g

† W dniu 24 sierpnia 1972 r. zmarła po wieloletnich ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najukochańsza matusia, droga córka, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy 48 lat. śp.

DANUTA PIECHOCKA

z domu SOBAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiamy

mąż, córki i rodzina

23238g

† W dniu 24 sierpnia 1972 r. zmarła po wieloletnich ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najukochańsza matusia, droga córka, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy 48 lat. śp.

DANUTA PIECHOCKA

z domu SOBAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiamy

mąż, córki i rodzina

23238g

† W dniu 24 sierpnia 1972 r. zmarła po wieloletnich ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najukochańsza matusia, droga córka, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy 48 lat. śp.

DANUTA PIECHOCKA

z domu SOBAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiamy

mąż, córki i rodzina

23238g

W dniu 24 VIII. 1972 r. odeszła od nas niespodziewanie nasza długoletnia współpracownica

JOANNA KOSMACZEWSKA

W Zmarłej straciłmy cenioną i sumienną pracownicę, oraz tężeliwą i serdeczną koleżankę. Żegnamy ją z wielkim żalem.

Rodzinnie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Rada Zakładowa, POP PZPR, Dyrekcja Hotelu „Orbis - Bazar” w Poznaniu. 7244-K1

Dnia 24 sierpnia 1972 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

ANDRZEJ OLESIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiam

RODZINA

Poznań, ul. Leszczyńska 171. 23226g

Dnia 23 sierpnia 1972 roku zmarł

HENRYK WOŁOWICZ

kierownik Zakładu Elektrycznego nr 28

Zmarły był oddanym pracownikiem i dobrym kolegą.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, Zarząd, Współpracownicy

Powiatowej Spółdzielni Pracy

Usług Wielobranżowych w Nowym Tomyślu. 1319-K2

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 sierpnia br. zasnął w Bogu nagle, ukochana, droga moja żona, matka, babcia i ciocia

MARIA WINKEL

z domu JANUS

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 17 na cmentarzu na Staroście.

Mąż i rodzina

23216g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium Olgierd Błażewicz, Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porczyński (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski. Telefon: centrala 600-41 łączy wszystkie działy informacyjne — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 543-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85, Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 19, telefon 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Reklamy nie zamówionych redakcją nie zwraca ● Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy-żymy do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch”, Poznań. Zwierzyżymy do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

TEATR

OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Zandarm się żeni” (franc. 11 l.), g. 18, 20.15 „Spacer w wiosennym deszczu” (USA 16 l.).
KDF PALACOWE — g. 10 „Unkas — ostatni Mohikanin” (rum. 11 l.), g. 15.30 „Kopciuszka” (NRD 11 l.), g. 17.30, 20 „Na samym dnie” (NRF-USA 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Przez pustynię” (meks.-amer. 16 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30 „Słoń z indyjskiej dżungli” (radz.-ind. 11 l.), g. 15.30, 18 „Księżniczka Czaradza” (weg. 14 l.), g. 20.15, 22.15 „Love Story” (USA 16 l.).
CZERNASTKA — g. 14, 16, 18, 20 „Pokusa” (włos. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Jedna z tych rzeczy” (franc. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Kot w butach” (jap. 7 l.), g. 19 „Zmierzyć bogów” (włos. 18 l.).
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Żyć aby żyć” (franc. 16 l.).
MALTA — g. 17 „Pierścień księżnej Anny” (pol. 11 l.), g. 19 „Martwa fala” (pol. 14 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Wspaniały Red” (USA 11 l.), g. 17.30, 19.30 „Był tu Willie Boy” (USA 16 l.).
OLIMPIA — g. 14.15, 17, 19.30 „To ra! To ra! To ra!” (USA 14 l.).
OLIMPIA Kino Letnie (w łasku gołęcinim) — g. 20 „O jednego za wiele” (USA 14 l.).
OSIEDLE — g. 15.30, 17.30 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jap. 11 l.), g. 19.30 „Jedna z tych rzeczy” (duń. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Kobieta kot” (jap. 16 l.).
RIALTO — g. 16, 18, 20 „Człowiek orkiestra” (franc.-włos. 14 l.).
RUSZKA (Swarzędz) — g. 16, 19 „To ra! To ra! To ra!” (USA 14 l.).
SCALA — g. 16 „Pierścień księżnej Anny” (pol. 11 l.), g. 18, 20 „Seksolaki” (pol. 16 l.).
WARTA — g. 14, 16, 18, 20 „Damski gang” (ang. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Zwariowany weekend” (franc. 11 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Balada o Cable'u Hogue'u” (USA 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15.30 „Krzyżacy” (pol. 11 l.), g. 17, 19.15 „Zabójstwo inż. Czarta” (czes. 16 l.).

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7, psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 96-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 78 (dyskursy nocne), Marcinowski 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1222 m; 8.11 Muzyka rozrywkowa; 8.30 Koncert życzeń; 8.45 Propozycje, informujemy, przypomniemy; 9 Wakacje z muzyką; 10.05 „Bajdy na resorach” — fragm. pow. T. Domaniewskiego; 10.25 Kompozytor tygodnia — G. Enescu; 10.50 „Drewniane tworzywa” — rep.; 11 Wakacje z muzyką; 12.25 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 13 Muzyka prosto spod igły; 13.20 Śpiewa Państwowy Północny Rosyjski Chór Ludowy; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Czy znasz te książki?; 14.30 Prze krój muzyczny tygodnia; 15.05 Radioferie na szlaku letniej przygody; 15.30 Transmisja z otwarcia XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium; 17 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Bawmy się razem”; 19.30 Melodie rozrywkowe; 20.30 Sopot — XII Międzynarodowy Festiwal Piosenki — Koncert Laureatów; 23.10 Non stop taneczny; 0.10 Program nocny z Koszaliną.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyka; 8.35 Nasze spotkania; 9 Muzyczny weekend; 9.35 Reportaż Red. Społecznej; 9.55 Łódzki kolowrotek muzyczny; 10.25 Teatr PR — Studio Współczesne; „Anita” — słuch. K. Eberhardta; 11.10 W rytmie walca; 11.25 Koncert Chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 13.40 „Warszawa — lewa podniebna” — fragm. wspomnień; 14.05 Z archiwum piosenek; 14.30 Antykwarjat z kurantem; „Wstydlawa genealogia”; 14.45 Melodie Bukaresztu; 15 Międzynarodowy Festiwal Chórów Studenckich w Nowym Jorku; 15.25 Franciszka Suttane; sonata na kwartet; 15.35 Iza Kobiel — radzi. informuje; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Wielkopolskie aktualności turystyczne; 17.25 Grajaca szan-

Uwaga kierowcy!

Stop! Dziecko na drodze

1 września rozpoczyna się kolejny rok szkolny. Znowu wiele tysięcy dzieci przemierzać będzie codziennie drogę do i ze szkoły, drogę, którą trzeba w maksymalnym stopniu uczynić bezpieczną. Powinni pamiętać o tym kierowcy wszelkiego rodzaju pojazdów, rodzice, a także wszyscy, którym leży na sercu bezpieczeństwo najmłodszych obywateli.

Chociaż w pierwszych siedmiu miesiącach br. nastąpił nieznaczny spadek liczby wypadków drogowych wśród nieletnich, zwłaszcza w rubryce „za bici”, to nadal sprawa bezpieczeństwa musi znajdować się w centrum uwagi osób i organizacji odpowiedzialnych za bezpieczną drogę do szkoły. Jak zwykle najwięcej zadań bierze na swoje barki Służba

Przyczek

Biurokracja w sklepie

Jeden czytelnik nie mógł w sklepie spożywczym kupić przed godz. 10 denaturatu, bowiem „sprzedawca alkoholu jest możliwa dopiero po tej godzinie” — jak go objaśnił sprzedawczyni. Tymczasem denaturat stał wśród proszków i mydeł w kaku chemicznym, ale paniienka zaliczyła go do środków spożywczych. Owszem, słyszy się o takim zastosowaniu „kościanki”, klient jednak potrzebował ów płyn do osuszenia blon fotograficznych, a nie pełnej butelki z kolesiami czekającymi pod mostem. Paniienka dwa kroć się pomyliła: w ocenie fizys swego klienta, popełniła też błąd w sztuce handlowej — w dobrej obsłudze nabywcy.

Drugi z czytelników nie otrzymał w środę w sklepie „Garmazera” puszek szynki mielonej, stojącej przez cały tydzień na półce. Usłyszał bowiem, że „obowiązuje zakaz sprzedaży szynki w dni beżmieszne”. Tutaj rozu mienie przepisów jest równie nonsensowne, bo właśnie teraz handel ma zadanie zwiększać sprzedaż tej szynki ze względu na posiadane zapasy.

Można zapytać kto tu winien: przepisy czy sprzedawcy? Nie negując dziwactwa niektórych przepisów (patrz denaturat) trzeba przecież powiedzieć, że w obu przypadkach o odmowie sprzedaży zdecydowała niewiedza i — asekurancystwo, typowe dla biurokratów. Wytłumaczyli sobie sprzedawcy przepis na swoją korzyść, żeby się za nim ukryć (może ten klient to kontroler?...), a nie — żeby kupującemu pomóc. (zs)

odpowiadamy

Henryk W. Junikowo. — Może Pan jako rencista II grupy pracować na pół etatu. Zarobek roczny nie może przekroczyć 9000 zł. Oczywiście uprzednio musi Pan zgłosić to w ZUS gdzie otrzyma Pan specjalne zaświadczenie. (1863)

fa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Z cyklu: „Czas terazniejszy — czas przyszły”; 18.20 „Widnokrąg”; 19.15 „Krajobrazy historyczne”; 19.31 „Matysiakiowie”; 20.01 Recital tygodnia; 20.31 Samo życie; 20.41 Wiedeńskie echa muzyczne; 21.11 „Stara szablą” — humoreska S. Zielińskiego; 21.36 Dialogi nie tylko muzyczne; 22.33 Melodie letniego wieczoru; 22.45 Zespół „Dzie wiatka”; 23.15 Z twórczości Debussy'ego; 0.10 Program nocny z Koszaliną.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50. Program własny: 16.05 Program stereofonowy.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Muzyka prosto spod igły; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Ullica nadbrzeżna” — odc. 15 pow. J. Steinbecka; 9.10 Wytwornia „Qua liton” poleca; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Seekersi wczoraj; 9.55 C. Ph. E. Bach — Koncert d-moll na flet; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Po drodze z moją ciotką” — odc. 7 pow. G. Greene'a; 12.25 Za kierownicą; 13 Na bydgoskiej antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 Corrida — rep.; 15.45 Sombro — pełne muzyki; 16.05 Jazz dla wyrafinowanych; 16.15 Walce na głosy; 16.30 Walce na instrumenty; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Ullica nadbrzeżna” — odc. 16 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Tajemnica Polisylna; 17.50 Klub grającej krawki; 18.30 Politika dla wszystkich; 18.45 Preludium choralowe; 19.05 Z nagrań H. Ordonówny; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Piosenki „z włoskiego buta”; 20 Korowód tan;

Ruchu MO, której w sukurs spieszą społeczni inspektorzy ruchu drogowego i PZU, przydzielający dotacje finansowe na niektóre akcje propagandowe.

Podobnie, jak w latach ubiegłych i w tym roku do rodziców, których pociechy po raz pierwszy przestępują szkolne progi wysłano pocztówki z apelem o zwrócenie szczególnej uwagi na wpojenie dzieciom zasad i przepisów obowiązujących w ruchu drogowym. Chodzi po prostu o to, aby rodzice szczegółowo uczyli dzieci, jak mają przechodzić przez jezdnię w drodze do szkoły, jakie niebezpieczeństwa czyhają na nie. Rodzice powinni przed rozpoczęciem roku szkolnego m.in. przejść ze swoimi pociechami drogę do szkoły, zwracając szczególną uwagę na przejścia przez jezdnię itp. Chodzi tu głównie o pierwszoklasistów, ale i także starszym dzieciom trzeba przypomnieć, jak mają się poruszać po ulicach. Funkcjonariusze MO i społeczni inspektorzy ruchu drogowego w większych miastach dodatkowo wygłoszą 1 września pogadanki dla rodziców, którzy przyprowadzili swoje dzieci do szkoły.

Służba Ruchu MO wraz z Wojewódzkim Zarządem Dróg Publicznych i Wydziałem Komunikacji Prezydium WRN. przeprowadziła lustrację znaków drogowych i przejść dla pieszych przy szkołach położonych w pobliżu głównych szlaków komunikacyjnych i ruchliwych ulic. Wszędzie tam, gdzie było to potrzebne zainstalowano dodatkowe znaki, wymalowano przejścia przez jezdnię, a także postawiono

Na Winogradach i Ratajach

Kiermasz książek

„Dom Książki” wspólnie z zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” i Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej organizują w niedzielę, 27 bm. kiermasz szkolny na Winogradach i Ratajach.

Na Winogradach czynne będą w godz. od 9 do 14 dwa kiermasze: na Osiedlu Przyjaźni (narożnik ul. Pasięki i Słowiańskiej) oraz na Osiedlu Wielkiego Października (pasaż w pawilonie handlowym przy ul. Słowiańskiej), a na Ratajach w godz. od 10 do 14 przed Szkołą Podstawową nr 3.

Na stoiskach uczniowie i rodzice znajdą lektury szkolne, podręczniki używane, książki pomocnicze do nauki różnych przedmiotów, a także słowniki, m.in. ortograficzny, wyrazów obcych i matematyczny. Ponadto prezentowany będzie bogaty wybór reprodukcji malarstwa polskiego i obcego. (a-o)

21.50 J. F. Haendel: „Muzyka na wodzie”; 22.05 The Rolling Stones; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Złota strzała”; 22.45 Serenady nie tylko Schuberta; 23.10 Wiedza poezja rumuńska; 23.05 Wieczorne spotkanie z... Iwanem Rebrovem; 23.50 Śpiewa Michele.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.20, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 10-11.30 — „Alfa Romeo i Julia” — film fab. prod. węgierskiej (wznowienie); 14.20 — „Z koszar i poligonów”; 14.45 — XX Igrzyska Olimpijskie w Monachium — Uroczystość otwarcia — (kolor) Monachium; 17 — Dziennik; 17.10 — „Wnukowie” — film fab. (western); 18 — Spotkanie z przyrodą; 18.35 — Godzina Orfeusza — Magazyn Muzyczny Nr 13; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.30 — XII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — Koncert Laureatów (kolor) Gdańsk; w przerwie — Dziennik i wiad. sportowe; 23.30 — XX Igrzyska Olimpijskie w Monachium (kolor).

PROGRAM II: 17.45 — „Przez Antypody” odc. VI — z cyklu „Kamera, ludzie, zdarzenia” — (kolor); 18.25 — „Rodzina Durtelów” — odc. I film obyczajowy prod. franc. (kolor); 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.15 — „Portret Toscaniego” — W 15 rocznicę śmierci Wielkiego Dyrżentata; 21.10 — 24 godziny; 21.20 — „Młodość bez słów” — fab. film angielski (komedia); 22.10 — „Być lekarzem” —

barierki ochronne przed szkołami. Na instalację tych ostatnich, sporo funduszy przeznaczył Wojewódzki Komitet Akcji „Stop! Dziecko na drodze”. Da to efekty pod warunkiem, jeśli kierowcy będą też należycie przestrzegali obowiązujących przepisów, zwłaszcza przed szkołami.

Nasi najmłodsi mają, niestety, to do siebie, że w ferworze zabawy wpadają niepodziwianie na jezdnię, czy wybiegają za stojącym pojazdem. Dlatego też niezależnie od renowacji i ustawiania nowych znaków ostrzegawczych i zakazu, prowadzona jest akcja szkoleniowa wśród samych dzieci. Rozpoczęła ją w okresie letnim, kiedy to na obozach harcerskich, koloniach i półkoloniach prowadzone były pogadanki, konkursy ze znajomości przepisów Kodeksu Drogowego itp. W dalszym ciągu akcja ta kontynuowana będzie w ciągu roku szkolnego. Sami funkcjonariusze MO i społeczni inspektorzy ruchu drogowego nie są w stanie podołać temu zadaniu i dlatego potrzebne jest szersze niż dotychczas włączenie się do tej akcji nauczycieli. Warto przy okazji lekcji np. wychowawczej informować dzieci o obowiązujących znakach, o sposobie przechodzenia przez jezdnię i innych tego typu problemach.

Bezpieczna droga do szkoły — to hasło, które powinno mobilizować wszystkich.

A więc: „Stop! Dziecko na drodze”. (s)

Prace MPK na Kaponierze

Ekipa torowa MPK, która zakończyła układanie torów pod wiaduktem na Górczyźnie (dziś odbędzie się tu próbna jazda), przystąpiła w tych dniach do budowy rozjazdów na Kaponierze. W pierwszej kolejności nastąpi podłączenie osi wschód — zachód ul. Czerwonej Armii — Zwierzyniecka. Równocześnie udosłepni się przejazd tramwajami z ul. Czerwonej Armii w kierunku mostu Teatralnego. Na razie jeszcze ruch na Kaponierze odbywa się normalnie, lecz trzeba się liczyć z jego zamknięciem. Nie będą to wprowadzić długie przerwy, jednak konieczne ze względu na prowadzone tu roboty torowe. W najbliższym też okresie, prawdopodobnie we wrześniu, wstrzymane będzie ruch tramwajowy z mostu Dworcowego, w ul. Roosevelta i ul. Grunwaldzką. Na okres tych prac MPK wprowadzi autobusy, które jeżdżąc będą z okolic mostu Teatralnego w kierunku al. Przybyszewskiego do ul. Grunwaldzkiej. Dalej, do Junikowa odbywać się będzie normalny ruch tramwajowy. Na zdjęciu: układanie rozjazdów na Kaponierze. Fot. — K. Przychodźki

Rozstrzygnięto konkurs „Głosu” i Stacji Sanepid

W zeszłym tygodniu Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna Poznania wraz z „Głosem Wielkopolskim”, w ramach „batalii o czystą Polskę” oraz prowadzonej od dłuższego czasu na naszych łamach akcji „POZNAŃ WZOREM ŁADU” ogłosiła konkurs oświatowo-wychowawczy pod nazwą: Zdrowie i czystość miasta w naszych rękach.

W czwartek nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu, w wyniku którego nagrody otrzymują: Bogdan Szeszula, Poznań, Osiedle Piastowskie 61 m 31 — termowentylator, Teresa Rychlewska, ul. Mickiewicza 34 m 5 — mikser, Antoni Pytel, al. Przybyszewskiego 23 m 3 — aparat do masażu, Tadeusz Kwiec, ul. Lodowa 5 m 1 — młynek, Helena Chwiałkowska, ul. Rutkowskiego 39 b m 5 — suszarka, Zdzisława Kowalska, ul. Jackowskiego 9 m 10 — suszarka, Izabela Graczyk, ul. Kasprzaka 35/37 — suszarka, Liliana Later, ul. Piomien na 15c/10 — poduszka elektryczna, Mirosława Zymalkowska, Pobiedziska, ul. Kostrzyńska 19 — poduszka elektryczna, Janusz Leśny, Poznań, ul. Łukaszewicza 4/12 — poduszka elektryczna.

Ponadto wylosowano 20 książek (każda wartości 50 zł). Otrzymują je: Bogdan Stefański, ul. Piekary 26 m. 7, Zbigniew Pers, Osiedle Manifestu Lipcowego 29 m. 1, Halina Bielska, ul. Chudoby 17, Halina Martiniak, ul. Naramowicka 159/2, Anna Zerebecka, ul. Kościłńska 41/1, Adam Krzywobłoki, ul. Szamarzewskiego 46/2, Stanisław Pendera, ul. Niska 2/4, Bronisław Welsler, ul. Gwardii Ludowej 41a/8, I. Nowakowska, ul. Gąsiorowskich 5A m. 9, Barbara Pódejma, ul. Rycka 41B m. 9, Czesław Pawlik, ul. Jeżycka 46 m. 5, Zofia Rozwadowska, ul. Kilińskiego 8/5, Edmund Chwiałkowski, ul. Rutkowskiego 39b/5, Kajetan Nowak, ul. Bednarska 1

m. 1, Anna Filisiewicz, ul. Biskupińska 30 m. 4, Urszula Przybylska, ul. Drużbackiej 3/9, Kazimiera Leśniewicz, ul. Powstańców Wlkp 2/1, Tadeusz Pauliński, ul. Kossaka 9 m. 7, Kazimierz Klepacki, ul. Saperska 16/1 i Kazimiera Leśniewicz, ul. Powstańców 2 m. 1. (a)

Nauka „w siodle”

Popularna wśród młodzieży akademickiej forma „końskich wczasów” wymaga przygotowania doświadczonych kadr instruktorskiej. Rozwiązaniem tego zagadnienia zajęli się poznański Akademicki Klub Jeździecki, wybierając na miejsce szkolenia Zakład Koni Eksportowych na Woli.

Aktualnie przebywa w nim przeszło 20 studentów z całego kraju, którzy zamierzają zdobyć uprawnienia pomocnika instruktora jeździeckiego, a swe umiejętności wykorzystywać do organizowania obozów hippicznych, wczasów w siodle itp.

Kierownikiem kursu jest prezes AKJ, Witold Bogacz, a instruktorzy pochodzą z Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego i Zakładu Koni Eksportowych. Prowadzą oni zajęcia, obejmujące m.in. wykłady teoretyczne z zakresu weterynarii, hodowli koni i jeździectwa oraz praktyczne wykorzystanie uzyskanych wiadomości.

W czasie turnusu, trwającego od 13 do 31 sierpnia, jego uczestnicy, oprócz zajęć obowiązkowych, dopomagają ZKE w ujeżdżaniu i treningu koni oraz pracach porządkowych na terenie zakładu. (ask)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● ...W czerwcu br. zgłosiłam w Zrzeszeniu Prywatnych Właścicieli Nieruchomości przy ul. Mickiewicza 9 uszkodzenie dachu nad moim mieszkaniem. Obiecywano mi, że dach będzie szybko naprawiony. Mimo moich interwencji sufit na dach przecieka — pisze lokatorka z ul. Słowackiego 42/5.

...i odpowiedzi

● Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego informuje, że zatrudniono stałego pracownika, który będzie dbał o czystość stołków w ogródku i lokalu „Arkadia”. Mielmy nadzieję, że ręce nie będą się nam więcej przyklejać do stołków.

● Dokładnie dwa tygodnie po złożeniu egzaminu Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego wystąpił oś. Zbigniewowi Borowiczowi świadectwo ukończenia kursu i pozostałe dokumenty, które adresat nie odebrał z poczty w przewidzianym terminie. 16 bm. WZDZ dokumenty wystąpił ponownie.

● Zainstalowanie telefonów na Osiedlu Przyjaźni nastąpi przypuszczalnie w drugim półroczu 1973 roku. W bieżącym roku Urząd Te lefonów Miejskowych zamierza zrealizować prowizorycznie niewielką liczbę przeniesień.

MO poszukuje świadka

W związku z prowadzonym dochodem KD MO Poznań - Wilda prosi o skontaktowanie się kierowcy taksówki m-ki „Warszawa” typu M-20, koloru wiśniowego, który 8 bm. około godz. 20.30 przewoził z ulicy Czechosłowackiej (narożnik ul. Skalnej) na ul. Umińskiego nr 19 dziewczynkę lat 9. Zainteresowanego kierowcę prosimy o zgłoszenie się oświadczenie w KD MO, ul. Chłapowskiego 12, pok. 211, lub telefonicznie nr 41-29-85 w godz. od 8 do 16. (na)

INFORMUJEMY

I Oddział Miejski Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, ul. Dominikańska 7 zawiadamia, że posiada bilety do Operetki na 30 bm. Bilety, przeznaczane dla członków związku, którzy w tym roku jeszcze z nich nie korzystali, wydawane będą 28 bm. od godz. 9.
Terenowa Organizacja Emerytów ZZZK Poznań Wezół posiada bilety do Operetki na 29 bm. Bilety wydawane będą w biurze związku — Dworzec Główny 28 bm.